Numer zawiera 12 stron

Nr. 147. (Należ. poczt. opł. ryczałtem) Lwów, czwartek 31 maja 1928. Wydanie M Z Rok XXXII.

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 5·—
z dostawą do domu . zł. 5·30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5·30
za granicą . . . zł. 9·00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji: 20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 24**, w nadesłanem i w nekr. **gr. 40**, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście **gr. 60**, po kronice **gr. 50**, pod nagłówkiem na pierwszej stronie **gr. 80**. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 8**, kupno i sprzedaż słowo **gr. 10**, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo **gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4.** Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o **50** proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: **Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie.** — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: **Administracja Słowa Polskiego we Lwowie.** — Adres dla telegr.: **Słowo Polskie, Lwów.** — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: **Lwów, ul. Zimorowicza 15.** — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy **27.** — Telefon Administracji **14-27.** — Telefon Drukarni **14-27.**

Papierowy zamach.

—⊙—

Rząd kowieński wykonał tuż przed Zielonemi Świętami dawno zapowiadany, papierowy zamach na Wilno. — Prezydent Litwy kowieńskiej p. Smetona oktrojował nową konstytucję, na mocy której Wilno ogłoszone zostało jako stolica państwa.

Dla demonstracji tego operetkowego figla politycznego wybrano moment charakterystyczny ze względu na trojakie okoliczności:

1) równoczesny pobyt p. Waldemarasa w Anglji,

2) zbliżającą się sesję Rady Ligi w Genewie,

3) toczące się obrady komisji polsko-litewskiej w Warszawie.

Sam fakt ogłoszenia Wilna stolicą Litwy jako taki, jest rzeczowo mało interesujący i wogóle poważnej dyskusji podlegać nie może, należąc do kategorji dowcipów, w których szczególnie celował imci pan Zagłoba, ofiarowując królowi szwedzkiemu Niderlandy. Gdybyśmy chcieli rywalizować w humorze politycznym marki kowieńskiej z p. Smetoną, to moglibyśmy jutro nawet bez oktroji, jako że Sejm obecny władny jest zmienić konstytucję, ogłosić Kowno częścią składową Polski, przyczem zarówno argumentów historycznych jak i polityczno - gospodarczych, uzasadniających taką uchwałę, z pewnością by nam nie brakowało.

Dyskusje wywołać może natomiast właśnie moment i towarzyszące mu okoliczności, w których rząd kowieński uważał za stosowne swoją operetkową uchwałę światu ogłosić.

P. Waldemaras udał się do Anglji na specjalne zaproszenie rządu angielskiego, konferował już z p. Chamberlainem, był na audjencji u króla i udzielił kilku wywiadów. Trudno przypuścić, aby Anglji szczególnie zależało na zacieśnieniu stosunków z republiką litewską, jako taką, na sojuszu politycznym z Litwą, może W. Brytanji zależeć mniej więcej tak samo, jak na sojuszu z księstwem Monaco lub Luxemburg. Litwa w planach angielskich może odgrywać tylko rólkę niewłasnowolnego narzędzia, które po użyciu odrzucone w rupiecie i niepotrzebne, już Londynowi, zniknąć może z karty Europy. Rólka ta polega prawdopodobnie na tem, że w antysowieckim programie angielskim, Litwa może być działającym w myśl instrukcyj z Londynu dywersantem na froncie polityki przeciwbolszewickiej. — P. Chamberlain zachęcał podobno p. Waldemarasa do porozumienia z Polską, do stworzenia federacji z Polską na wzór dawnych dualistycznych Austro-Węgier. P. Waldemaras bardzo życzliwie nawet odniósł się do tej idei w wywiadach za cenę... „zwrotu“ Wilna. Chciał nawet zawrzeć z Polską ententę... antysowiecką, znowu za cenę... Wilna. To wszystko powiedział premier kowieński po konferencjach w Londynie i równocześnie polecił p. Smetonie oktrojować konstytucję i „zająć“ na papierze Wilno. Czy koincydencja „zamachu“ p. Smetony na Wilno z konferencjami p. Waldemarasa jest tylko przypadkowa?... Czy p. Waldemaras uprzedził p. Chamberlaina, że porozumienie, do którego go brytyjski minister spraw zagranicznych zachęcał, rozpocznie nazajutrz po tej zachęcie, od „zajęcia“ Wilna w konstytucji? Czy p. Chamberlain mógł nie być poinformowanym o tem zamierzeniu?

Normalnie rzecz biorąc, moment „zamachu“ p. Smetony na Wilno w przededniu Rady Ligi w Genewie, powinien być najnieszczęśliwiej wybranym. Trudno przypuścić, aby w Kownie nie zdawano sobie z tego sprawy. Jeśli jednak mimo to, właśnie przed samem zebraniem w Genewie papierowy zamach wykonano, to może uczyniono to celowo, może Kowno zostało do tego kroku przez kogoś wpływowego zachęcone?...

Te wszystkie pytania domagają się jasnego i szybkiego wyjaśnienia. Niewątpimy, że one nastąpią.

Że papierowy zamach p. Smetony i Waldemarasa nie może się przyczynić do polepszenia warunków pracy konferencyj polsko - litewskich, ustanowionych w Królewcu — to jasne. Zresztą i bez tego zamachu, komisje te na razie są terenem komedjanckich demonstracyj politycznych litewskich, czego najnowszym przykładem jest fiasko komisji gospodarczo - tranzytowej zakończonej bez jakiegokolwiek rezultatu w ostatnich dniach w Warszawie

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru dzisiejszego dołączamy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc czerwiec. Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **5 zł. 30 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynie do nas do **10-go czerwca w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.**

Hreczkę siewną
oferuje do natychmiastowej wysyłki z magazynów lwowskich
SYNDYKAT ROLNICZY
w Krakowie S. A. 5478
Oddział we Lwowie, ul. 3 Maja 11

GENERALNA REPREZENTACJA EUROPEJSKICH SAMOCHODÓW
„Peugeot“ i „Minerwa“
LWÓW, AKADEMICKA L. 14.
POLECA: 5479
SAMOCHODY OSOBOWE CIĘŻAROWE I AUTOBUSY. — CZĘŚCI ZAPASOWE I AKCESORJA NA SKŁADZIE.

Sejm przystąpił do drugiego czytania budżetu

Expose wicepremiera Bartla.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 29 maja (zo.) Sejm przystąpił dziś do dyskusji ogólnej nad budżetem na rok 1928-29. Obrady plenarne poprzedziło zebranie przewodniczących klubów, na którem ustalono zasadę, że nie należy dopuszczać do uchwalania jeszcze jednego prowizorjum budżetowego. Wobec tego posiedzenia odbywać się będą dwa razy dziennie, aby drugie czytanie było ukończone w Sejmie 12 czerwca, trzecie 15 czerwca, i w dniu tym preliminarz byłby odesłany do Senatu, skąd wróciłby 26 czerwca, a Sejm miałby jeszcze do pierwszego kilka dni na poprawki. Czas przemówień nad budżetem ograniczono w ten sposób, że kluby największe mają czas dłuższy, kluby najmniejsze najkrótszy. I tak Bezpartyjny Blok wraz z Związkiem Chłopskim i NPR. lewicą mają w dyskusji czas 15 godzin i 10 minut, PPS. 8'40 min., Wyzwolenie 6 godz., Związek Lud. Narodowy 5 godz. 35 min. itd. W miarę zmniejszania się klubów. Na Sekrob-prawicę przypada tylko 55 minut, a grupę śląską tylko 36 minut.

Na plenarnem posiedzeniu marsz. Daszyński zawiadomił Izbę o rezultatach obrad przewodniczących klubów, poczem zabrał głos generalny referent budżetu prof. Krzyżanowski.

Mówca zaznaczył na wstępie, iż znajdujemy się obecnie w szczęśliwem położeniu, że troska o stałość naszej waluty odpada, gdyż waluta stoi na fundamencie bezwzględnie trwałym. Powrót do waluty złotej był konieczny ze względu na dopływ kapitałów zagranicznych. Zniżka oprocentowania i podwyżka płac w kraju zależa przedewszystkiem od napływu kapitałów zagranicznych, bo kapitalizacja wewnętrzna postępuje zbyt powoli i zwiększyć się może dopiero przy dopływie kapitału zagranicznego. Zarzuty przeciwko pożyczce stabilizacyjnej nie są tego rodzaju, żeby mogły odeprzeć jeden kontrargument, że nie importując kapitału zagranicznego, mamy tylko możliwość brać. Gdy wszyscy dziś narzekają na drożyznę, niebezpieczeństwo bilansu handlowego i nieurodzaj, to pytam — mówi prof. Krzyżanowski — czy sytuacja nie byłaby jeszcze groźniejsza, gdybyśmy nie mieli stałej waluty.

Obszerny ustęp poświęcił sprawozdawca sprawie podatku. W budżecie tegorocznym suma ich wynosi 2 miljardy 700 tys. zł., a ogólne obciążanie ludności wraz z podatkami rządowymi wynosi 3 miljardy. W naszym systemie podatkowym konieczna jest reforma, ale nie może ona iść w kierunku podwyżki, albowiem stwierdzić trzeba, że ściągnięcie nowych podatków byłoby u nas bardzo trudne. Prof. Krzyżanowski uważa, że rząd słusznie uczynił wycofując ustawę o podatku majątkowym po odrzuceniu dwóch innych ustaw i przypuszcza, rząd wniesie nowe przedłożenia, które umożliwią rozwiązanie całej tej sprawy.

Mówiąc o sprawie urzędniczej zaprzeczył jakoby rząd połączył sprawę podwyżki uposażeń urzędniczych z projektami podatkowymi. Stwierdza jednak, że stanowisko jest w tej sprawie bardzo trudne, z tego względu, iż nowy budżet sprowadza 14 tys. nowych etatów.

Po pośle Krzyżanowskim zabrał głos wicepremier Bartel, który przedewszystkiem zaznaczył, że rząd zmierzać będzie do korektury wniosków komisji budżetowej, dotyczących zarówno wydatków jak dochodów.

W dyskusji, którą panowie rozpoczynacie, — mówił wicepremier Bartel, — padać będą w stronę Rządu nie

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

JEDZCIE CHLEB „MERKURY“
Najlepszy i najtańszy. 4300 1 kg. od dziś 68 groszy.

Poradźcie się Waszego dentysty

a potwierdzi on wam, że do pielęgnowania zębów, prócz Odolu należy używać jedynie pastę do zębów Odol, bo pasta do zębów Odol jest wynikiem dociekań naukowych i 30-letnich doświadczeń. Pasta do zębów Odol przyczynia się do utrzymania zębów w dobrym stanie, czyści je i posiada działanie antyseptyczne. Niema lepszej pasty, niż pasta do zębów Odol. 5215

5013

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej).

wątpliwie liczne pociski. Aby ułatwić panom ocenę naszej pracy, pozwoliliśmy sobie przedłożyć tom materjałów, odnoszących się do naszej działalności pod koniec 1927 r.

Obszerny ustęp poświęcił p. wicepremier sprawie urzędniczej. W pierwszym rzędzie zastrzegł się przeciwko zmniejszaniu liczby urzędników. Wicepremier jest zdania, że zmniejszenie liczby urzędników jest absolutnie niemożliwe i możliwość ta winna być z wszelkich rachunków całkowicie skreślona. Izba odrzuciła wnioski rządowe. Rząd gotów jest szukać wyjścia z sytuacji i przedłoży nowe projekty ustaw, jednakże wszystkie one muszą się obracać w granicach równowagi budżetowej. Wicepremier podniesionym głosem podkreśla, że równowaga ta w żadnym wypadku i dla żadnego celu zachwiana być nie może i nie będzie. Bez podania nowych źródeł zasadnicze uregulowanie dochodów pracowników będzie niemożliwe.

Po wicepremjerze Bartlu pierwszy zabrał głos p. Niedziałkowski (PPS).

Zainteresowanie obradami, które były z początku minimalne, wzrosło przy przemówieniu wicepremiera Bartla. Słuchano go uważnie, bez sprzeciwów, a z oklaskami z ław BB.

BILANS DZIAŁALNOŚCI OBECNEGO RZĄDU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 29 maja. (zo) Rząd rozesłał dziś wszystkim posłom obszerną książkę, zawierającą materiały, odnoszące się do działalności Rządu w czasie od 15 maja 1926 do 31 grudnia 1927 Książka wydana przez Komitet Ekonomiczny Ministrów z przedmową wicepremjera Bartla, obejmuje 650 stron i zawiera sprawozdanie Prezydjum Rady Ministrów, oraz sprawozdania wszystkich ministerstw, oraz sprawozdanie Ministerstwa Skarbu z działalności przedsiębiorstw i monopoli państwowych.

PREZYDENT RZECZPLITEJ.

Warszawa. 29 maja. (AW). W dniu 4 czerwca p. Prezydent Rzplitej wyjeżdża do Kielc gdzie zabawi 2 dni jako gość zw. Kółek Rolniczych, poczem uda się do woj. łódzkiego również jako gość woj. Zw. Kółek Rol. w towarzystwie min. Niezabytowskiego.

RADA MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 29 maja. (G). Dziś o godzinie 1 w południe odbyło się w Prezydjum Rady Ministrów pod przewodnictwem wicepremjera Bartla posiedzenie Rady Ministrów. Na porządku dziennym znajdowały się sprawy bieżące oraz omówienie sytuacji w związku z rozpoczynającą się debatą budżetową w Sejmie.

IV. ZJAZD ADWOKATÓW POLSKICH.

Toruń. 29 maja. (AW). W dniach 26, 27 i 28 bm. odbył się w Toruniu IV. ogólny zjazd adwokatów polskich, który zajął się badaniem projektu ustawy o ustroju adwokatury. Marszałkiem zjazdu obrano adw. Piechowskiego. Na zjazd przybyło około 160 osób. Wyłoniono 2 sekcje: ogólnych spraw adwokatury i organizacji adwokatury. W drugim dniu zjazdu referaty wygłosili dr. Suligowski z Warszawy, dr. Dziedzielewicz ze Lwowa i dr. Bielawski, poczem uchwalono szereg rezolucyj m. i., aby wezwać Zarząd Gł. Zw. Adwokatów Pol. do przedsięwzięcia wszelkich kroków, aby prace nad ustawą o ustroju adwokatury zostały oparte na projekcie Z. A. P. Uchwalono również założyć archiwum adwokatury w Warszawie, oraz rezolucje w sprawie obrony komunistów, że niedopuszczalne jest ze strony obrony gloryfikowanie zasad komunistycznych, oraz pobieranie honorarjum w razie podejrzenia, iż podsądny finansowany jest przez III. Międzynarodówkę. Powzięto również uchwałę, że niezbędne jest powołanie do życia trybunału konstytucyjnego, rozbudowa sądownictwa administracyjnego i zachowanie niezawisłości sędziów i sądów.

=⊙=

„Italja" zaginęła w okolicach podbiegunowych.

ENERGICZNE PRZYGOTOWANIA EKSPEDYCJI RATUNKOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 29 maja (G.) Z Oslo wyleciał już amerykański lotnik Holm w towarzystwie mechanika do Tromsee, aby stamtąd podjąć się lotów patrolowych w poszukiwaniu za balonem. — Pozatem rząd włoski wynajął szwedzki parowiec „Braganza", który również podejmie poszukiwania. Parowiec włoski „Cita de Milano" który wyruszył na poszukiwania ugrzązł w lodach i obecnie nie może być brany w rachubę w akcji ratowniczej. Równocześnie przygotowuje się ekspedycja złożona z myśliwych podbiegunowych. Nadto prezes amerykańskiego związku lotniczego w Waszyngtonie wyraził gotowość podjęcia poszukiwaań za generałem Nobile i załogą.

Warszawa. 29 maja (G.) Z Rzymu donoszą, iż we Włoszech panuje wielkie zaniepokojenie z powodu zaginięcia Italji i jej dzielnej załogi. Papież polecił, aby bez względu na porę dnia i nocy zawiadomiono go, jeśli nadejdą jakie wiadomości o losie generała Nobile. Król włoski nakazał, by go stale informowano o stanie przygotowań akcji ratowniczej dla członków ekspedycji generała Nobile.

Warszawa. 29 maja (G.) Z Oslo donoszą, iż znany podróżnik Amundsen i lotnik amerykański Wilkins, który niedawno przeleciał ponad biegunem północnym przygotowują ratunkową ekspedycję lotniczą dla Italji.

Moskwa. 29 maja (PAT.) Agencja Tass. Radjostacje syberyjskie i dalekiego wschodu rozesłały w pięciu językach otrzymane ze sterowca Italia sygnały zawiadamiające o grożącem mu niebezpieczeństwie i wzywające do udzielenia pomocy. Koła lotnicze przypuszczają, iż sterowiec zmuszony był do lądowania na wybrzeżu północnem.

Warszawa. 29 maja. (G). Z Kopenhagi donoszą: Na krótkich falach zdołano przejąć sygnał z Italji S. O. S. z którego wynika, że Italja znajduje się w Coffins Bay w groźnem niebezpieczeństwie. Nadto waszyngtońskie ministerstwo marynarki otrzymało wiadomość od transportowca „Shaumont" że władywostocka stacja radjowa odebrała z Italji sygnały. Potwierdzenia tej ostatniej wiadomości brak.

Rzym. 29 maja. (AW). W kołach politycznych i lotniczych Włoch panuje ogromne zaniepokojenie z powodu braku wiadomości o losach „Italji". Powszechnie zdają sobie sprawę z tego jak trudno będzie tak ciężkiemu statkowi powietrznemu jak „Italja" wylądować podczas burz bez wszelkiej pomocy na lodach lub nierównym terenie skalistym pół. wybrzeża Spitzbergu na którym znajdują się góry dochodzące 1000 mtr. spadające stromo do morza i poprzecinane długiemi fiordami.

Mussolini część Zielonych Świąt przebył w swoim gabinecie oczekując informacyj i wydając zarządzenia. Rząd sowiecki wydał stacjom radjowym na północy polecenie dawania bezustannych sygnałów i wysłuchiwania wiadomości ze strony „Italji".

Oslo. 29 maja. (AW). Ze Spitzbergu donoszą, iż ost. raport „Italji" nadszedł w piątek o godz. 10.30 rano. „Italja" znajdowało się wówczas w pobliżu wyspy Moffen (w pobliżu pół. wybrzeża Spitzbergu). Znajdują się tam pola lodowe, które utrudniają wszelką akcję ratunkową. Amundsen oświadczył w rozmowie z przedstawicielami prasy, że o ile „Italja" nie została poważnie uszkodzona może się utrzymać w powietrzu 3—4 tygodni.

=⊙=

Zamiast pomarańcz... amunicja i bomby

Sensacyjne odkrycie na dworcu belgradzkim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 29 maja. (G). Agencja Hawasa podaje informację belgradzkiego dziennika „Nowosti", według której na dworcu belgradzkim żandarmerja wykryła, iż dwa wagony przeznaczone do Bułgarji, a zawierające rzekomy transport pomarańcz, w istocie zawierają bomby i amunicję.

Ameryka uczci 150-letnią rocznicę śmierci Puławskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 29 maja (G.) Z Waszyngtonu donoszą, iż parlament amerykański uchwalił, aby 150 rocznicę śmierci wojownika o wolność Ameryki Kazimierza Puławskiego obchodzono uroczyście w całej Ameryce.

Lot brygady hydroplanów włoskich

Rzym. 29 maja (PAT.) Agencja Stefaniego podaje: Brygada hydroplanów włoskich odleciała wczoraj z Collenco (wyspy Balearskie) o godz. 6 i przybyła do Los Ancanzaros o godz. 10, przebywając przestrzeń 528 km. w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych. Wzburzone morze czyniło wielce utrudnionem planowanie w czasie którego lotnicy wykazali wiele zręczności. Głównodowodzący siłami lotniczymi i oficerowie hiszpańscy wyrażali swój wielki podziw dla lotników włoskich.

JESZCZE JEDNO PRZEMÓWIENIE MIN. ZALESKIEGO.

Warszawa. 29 maja (AW.) Termin wyjazdu min. Zaleskiego na czerwcową sesję Rady Ligi Narodów do Genewy ustalono na dzień 1 czerwca. W dniu 30 bm. przed wyjazdem p. min. Zaleski wygłosi na sejmowej komisji spraw zagranicznych przemówienie które będzie zarazem repliką na zarzuty wysunięte w stosunku do dwu jego poprzednich występów przez mówców na komisjach sejmowych i w prasie.

RADA NACZELNA STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

Warszawa. 29 maja (AW.) W pierwszym dniu Świąt obradowała tu Rada naczelna Stronnictwa Chłopskiego. — Przyjęto szereg rezolucyi w aktualnych sprawach politycznych i gospodarczych, przyczem stosunek opozycyjny stronnictwa do rządu zostanie w pełni utrzymany.

NIEBYWAŁY ROZWÓJ PORTU GDYŃSKIEGO.

Gdynia. 29 maja (AW.) Niebywały rozwój portu gdyńskiego zaznaczył się w bież. mies. dalszym rekordem. Do Świąt Zielonych przeładowano w porcie przeszło 100 okrętów. Cyfra przeładunku sięga 200.000 ton, podczas gdy dotychczasowe maksimum przeładunku w tym czasie dochodziło 140.000 ton. W drugim dniu Świąt Zielonych przeładowano w porcie 12 okrętów. Na dalszy przeładunek oczekuje stale w redzie 10—15 statków. W dniu 29 bm. oczekują tu przybycia statku „Rochambeau", który przywiezie ma 500 Polek z Ameryki. Będzie to największy statek z pośród tych wszystkich, które zawinęły do polskiego portu.

WOJEWODA BORKOWSKI W POZNANIU.

Poznań. 29 maja (PAT.) Dziś rano przybył do Poznania nowy wojewoda poznański Borkowski.

SŁOŃ CEYLOŃSKI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29 maja. (G). Zbiory Ogrodu Zoologicznego wzbogaciły się o jeden nowy okaz. Sprowadzono mianowicie olbrzymiego słonia cejlońskiego.

WAGON MOTOROWY NA LINJI KRAKÓW—ZAKOPANE.

Zakopane. 29 maja. (AW) Od dnia 26 bm. kursuje pomiędzy Zakopanem a Krakowem wagon motorowy. Przejazd z Zakopanego do Krakowa trwa 3 godziny. Cena równa się opłacie za przejazd biletu III kl. pociągu pośpiesznego.

POGODA W ŚRODĘ.

Warszawa. 29-go maja. (Tel. wł.). **Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.** Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 30 bm.: Powolne polepszenie się pogody, zachmurzenie maleiące i lekki wzrost temperatury przy wiatrach miejscowych.

JOB
ŻĄDAJCIE FRANCUSKIE BIBUŁKI CYGARETOWE.
t 1435

Wojciech Kossnar we Lwowie.

Z okazji jubileuszu „Ossolineum“ przyjechał do Lwowa wraz z p. prof. Horakiem naczelny redaktor „Czeskiego Dennika“ w Pilźnie p. Wojciech Kossnar.

Lwów gości w sobie p. redaktora Wojciecha Kossnara wielkiego przyjaciela naszego narodu, krzewiciela i szermierza przyjaźni polsko-czechosłowackiej wśród bratniego narodu czechosłowackiego.

Red. Kossnar jest założycielem pierwszego w całej Czechosłowacji Klubu Polskiego w Pilźnie — człowiekiem który dzięki swojemu znakomitemu piór, przyjaźń dwu naszych narodów, pobratymców krzewi zawsze i wszędzie. — Działalność Kossnara nie ogranicza się do działalności publicystyczno-społecznej; jest on bowiem tłumaczem najwspanialszych pomników naszej literatury na język czeski. Między innemi tłumaczył p. Kossnar sztuki przybyszewskiego, a kiedy wystawiano je w Pilźnie gości tam z całą wrodzoną sobie serdecznością autora — Przybyszewskiego.

Kiedykolwiek do Czechosłowacji przyjeżdża jakaś wycieczka z Polski spotyka się z prawdziwem — od serca przyjęciem, które aranżuje i przygotowuje p. redaktor Kossnar.

Nic więc dziwnego, że Lwów witał kochanego gościa po staropolsku w czasie jego kilkudniowego pobytu w naszym mieście.

„TIMES“ O WIZYCIE WALDEMARASA.

Londyn, 28 maja. (PAT) Reuter „Times“ w artykule naczelnym, pisząc o wizycie Waldemarasa, podkreśla z naciskiem bezinteresowność przyjaźni W. Brytanji dla Litwy. Dziennik pisze:

Nie może być mowy o użyciu Litwy jako narzędzia w jakiejkolwiek grze politycznej, a tembardziej łączenie imienia W. Brytanji z jakimikolwiek celami i machinacjami politycznemi, w których Litwa mogłaby być zainteresowana. Jeśli niezależność Litwy prowadzi do wzrostu dobra jej obywateli to taki tan rzeczy może jedynie przyczynić się do podniesienia ogólnego dobra Europy.

O rokowaniach polsko - litewskich „Times“ pisze: Poruszenie sprawy Wilna staje się poprostu zaporą w obecnych okolicznościach. Być może, iż wielu Litwinów nie liczy się poważnie z możliwością odzyskania Wilna i zasłania się tą sprawą, jako parawanem przed mglistą możliwością wchłonięcia przez Polskę. Takie szukanie schronienia jest dla Litwy całkowicie niekorzystne. W Wielkiej Brytanji, jak i w innych krajach spodziewają się, że nawiązanie normalnych stosunków między Polską i Litwą przeprowadzone będzie w sposób prosty, bezpośredni, bez niepotrzebnych i mało zrozumiałych odwlekań.

POBICIE REKORDU POLSKIEGO W LOCIE BEZSILNIKOWYM

Dowiadujemy się, że wczoraj w okolicy Złoczowa, na wyprawie szybowcowej, zorganizowanej przez Związek Awiatyczny Stud. Politechniki i Aeroklub Akademicki lwowski, p. Szczepan Grzeszczyk, student Politechniki odbył lot trwający przeszło 4 minuty.

Przy dalszych próbach pobicia rekordu i wskutek b. nieprzychylnego wiatru podczas startu szybowiec skapotował i pilot odniósł obrażenia.

Czas osiągnięty przez p. Grzeszczyka jest kilkakrotnie lepszy od poprzednio osiągniętych wyników w lotach szybowych w Polsce.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

30 GODZINNY LOT „ORŁA BIAŁEGO“.

Paryż, 26 maja. (PAT.). Lotnicy polscy, majorowie Idzikowski i Kubala, po locie trwającym 30 godzin wylądowali w Istres z powodu uszkodzenia przewodu odprowadzającego smary.

Czemu razić oczy?

Przecież możesz Twoje

PIEGI

4996 znakomicie usunąć

LESCHNITZERA

maścią i mydłem

W aptekach i drogerjach maść 3·15, mydło 2·30. — Gdzie niema, wprost u firmy: Aptekarz Drancz i Ska Bielsko. 4999

Rykow ciężko chory.

(Telefonem od naszego koresp.-udenta.)

Warszawa, 26 maja. (zo). Z Rygi donoszą, że nadeszły tam wiadomości o chorobie Rykowa, który w czasie wizyty Amanullaha w Moskwie dostał ataku furji, w którym zniszczył urządzenie swego mieszkania. Obecnie stan jego zdrowia poprawił się, ale w Moskwie mówią, że rola jego w polityce skończyła się.

Mimo rad Chamberlaina uparty Waldemaras swoje.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 maja. (zo). Na czwartkowem posiedzeniu Izby Gmin Chamberlain w swej odpowiedzi na interpelację w sprawie wizyty Waldemarasa oświadczył, że podczas rozmów z litewskim premjerem omawiana była jedynie sprawa rokowań litewsko-polskich w związku z decyzją Rady Ligi Narodów w tej sprawie. Powiadomiłem p. Waldemarasa — mówił p. Chamberlain — jaką wagę przykłada rząd Jego Królewskiej Mości do pomyślnego zakończenia tych rokowań i do dobrych stosunków sąsiedzkich między obu państwami.

Oświadczenie to zostało złożone w chwili, kiedy w Kownie ogłoszono nową konstytucję litewską z punktem określającym Wilno stolicą Litwy.

Przebieg rokowań polsko-litewskich

W Berlinie podpisano umowę o małym ruchu granicznym z Litwą.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 maja. (zo). Rokowania polsko-litewskie w Berlinie dały rezultat dobry. W sobotę o godz. 4 po południu podpisano tam umowę o t. zw. małym ruchu granicznym.

Delegacja polska wyjeżdża z Berlina w sobotę wieczorem i przybędzie do Warszawy w niedzielę rano.

Bez rezultatów w Warszawie.

Warszawa, 26 maja. (PAT.). Komunikat prasowy polsko-litewski z dnia 26 maja br.:

Komisja ekonomiczna, komunikacyjna i tranzytu odbyła w sobotę 26 bm. ostatnie posiedzenie przed Zielonemi Świętami. Na posiedzeniu tem komisja przyjęła do wiadomości sprawozdania z trzech podkomisji. Na skutek sprawozdania podkomisji kolejowej i pocztowo-telegraficznej, z którego wynika, że nie było możności porozumienia na podstawie zgłoszonych dotąd przez obie strony propozycji, Komisja ekonomiczna, komunikacji i tranzytu zaprasza delegację litewską do przedłożenia komisji na jednem z późniejszych posiedzeń projektów dotyczących ustanowienia zarówno komunikacji kolejowej, jak i pocztowo-telegraficznej między obu krajami. Dyskusja w kwestjach ekonomicznych interesujących oba kraje, prowadzona w podkomisji ekonomicznej zostanie podjęta na następnem posiedzeniu komisji. Dyskusja w innych sprawach, w których nie można było osiągnąć porozumienia, zwłaszcza w sprawie utworzenia proponowanej przez delegację polską podkomisji tranzytowej zostanie podjęta tym samym czasie. Następne posiedzenie komisji ekonomicznej, komunikacyjnej i tranzytu ustalone zostało na czwartek 28 czerwca br.

Warszawa, 26 maja. (PAT.). W związku z ukończeniem pierwszego okresu pertraktacyj komisji polsko-litewskiej w Warszawie przedstawiciel PAT. zwrócił się do przewodniczącego delegacji polskiej Szymlakowskiego, który udzielił mu nast. wyjaśnień: Dziś zakończyły się obrady polsko-litewskiej komisji do spraw ekonomicznych, komunikacyjnych i tranzytowych. Zapytuje pan, jaki był jej przebieg i jakie są jej rezultaty. Rokowania te — jak wogóle wszystkie pertraktacje z Litwą są żmudne i napotykają na trudności ze strony Litwy w sprawie Wilna. Chociaż cała ta sprawa była ściśle natury gospodarczej i komunikacyjnej, niestety nie można było liczyć na pomyślny rezultat, gdyż strona litewska wysunęła na pierwszy plan argumenty natury politycznej. Przez dwa długie posiedzenia przewodniczących delegacji była prowadzona dyskusja polityczna. Litwini, zamiast zgodzić się na omawiane sprawy komunikacji bezpośredniej między Polską i Litwą, zgodnie z naszym projektem, zaproponowanym w Królewcu zaproponowali nam komunikacje pośrednią przez Prusy Wschodnie, względnie przez Łotwę, motywując to tem, że rząd litewski obawia się, aby przez zgodę na komunikacje bezpośrednią nie stworzył precedensu w sprawie, zdaniem swojem spornego terytorium wileńskiego, powołując się przytem na decyzję Rady Ligi z 10 grudnia ub. roku. Oczywiście, że nie mogłem podzielić tego punktu widzenia, lecz w uroczystych słowach oświadczyłem, że niema żadnej części terytorium Rzeczypospolitej, którąby mogła być uważana za sporną, że kwestja wileńska nie istnieje a jeżeli została wspomniana w sprawozdaniu referenta Rady Ligi, to jako jedynie jednostronna opinja ministra Waldemarasa, to zaś niema nic wspólnego z rezolucją Rady Ligi. Potrzeby i konieczności ustanowienia komunikacji bezpośredniej nie będę specjalnie uzasadniał Wszak są to kraje ze sobą sąsiadujące pokrewne gospodarczo terytorja, przez które prowadzą bardzo ważne linje kolejowe, nie mówiąc już o tak pierwszorzędnej drodze wodnej, jaką jest Niemen. Dla stosunków handlowych i gospodarczych między Polską i Litwą komunikacja kolejowa jak też pocztowa, telegraficzna i telefoniczna jest niezbędna. Jasnem jest, że drogi bezpośrednie są znacznie krótsze i tańsze. Dam jeden przykład: opłata za jedno słowo przesłane telegrafem do Kowna wynosi 10 centimów, z tego 7 centimów pobierają Prusy za tranzyt. Nie mówię już o oczywistej zależności komunikacji pośredniej od państw trzecich. Gdy w czasie konferencji warszawskiej poruszana była sprawa wykonania konwencji kłajpedzkiej delegacja polska zaproponowała delegacji litewskiej, zgodnie z wymianą not w sprawie tranzytu w Królewcu, utworzenie komisji specjalnej, która miałaby między innymi obradować nad wykonaniem przez Litwę zobowiązań zaciągniętych na skutek konwencji z dnia 8 maja 1925 a szczególnie zapewnień zawartych w art. 3. W tej sprawie to jest w sprawie ewentualnego utworzenia podkomisji tranzytowej, delegacja litewska oświadczyła że wypowie się na jednem z posiedzeń późniejszych.

— Jaki był przebieg prac podkomisji, ekonomicznej?

— Utworzenie podkomisji dla spraw, ściśle ekonomicznych wynikło poniekąd z inicjatywy delegacji litewskiej. Mianowicie przewodniczący delegacji litewskiej, między innymi oświadczył, że z dniem 1 października br. rząd litewski zamierza wprowadzić na Litwie maksymalne taryfy celne na towary pochodzące z krajów, z któremi nie posiada traktatu handlowego, nie chciałby zaś, by zarządzenie to było skierowane specjalnie przeciwko Polsce i dlatego możnaby przedyskutować możliwość wymiany towarów między Polską i Litwą. Przytem strona polska podała do wiadomości delegacji litewskiej dane statystyczne dotyczące przywozu i wyzou z Polski i naodwrót. Cyfry te, mimo formalnego zamknięcia granicy polsko-litewskiej oraz braku jakichkolwiek stosunków między państwami są dość znaczne. Wywóz z Polski na Litwę osiągnął w roku 1826 wartość 16,834.275 złotych, w r. 1927 doszedł do 21,035.853 złotych, waga zaś wymienionych towarów wynosiła w roku 1926 94.837 tonn, w roku 1927 133.224 tonn. Należy przypuszczać, że w razie nawiązania normalnych sąsiedzkich stosunków cyfry te obustronnie zacznieby się zwiększyły. Możnaby zawrzeć umowę wyłącznie co do niestosowania ceł maksymalnych, możnaby także przyjąć wzajemną zwykłą klauzulę największego uprzywilejowania. Możnaby wreszcie zastanowić się się, jakie artykuły interesują obie strony, by dla nich ustanowić pewne określone stawki. Również staraliśmy się wyjaśnić, że pewne polepszenie stosunków gospodarczych między Polską i Litwą jest zupełnie możliwe w ramach obecnych rokowań.

Na pozór wydawałoby się, że podobna struktura ekonomiczna Polski i Litwy utrudni porozumienie gospodarcze. W praktyce jednak pogląd ten jest niesłuszny, albowiem ich rozwój ekonomiczny wzajemnie się nie przeciwstawia, lecz kroczy równolegleni drogami, uregulowanie zatem stosunków gospodarczych między Polską a Litwą nie powinnoby być zbyt trudne. Podkomisja ta podejmuje swoje prace powznowieniu dalszych prac całej komisji, mianowicie w końcu czerwca b. r.

Wkońcu uważa za swój obowiązek zaznaczyć, że rokowania odbyły się w atmosferze przyjaznej, co w znacznym stopniu zawdzięczać należy taktowi przewodniczącego delegacji litewskiej Zoumasowi.

Przegląd prasy.

WYBORY NIEMIECKIE I „DRANG NACH OSTEN“.

„Rzeczpospolita“ przestrzega przed złudzeniem, że ostatnie wybory w Niemczech przyniosły zmianę w psychice Niemiec, zwłaszcza jeśli idzie o stosunek do Polaków:

„Republikańskie, demokratyczne i socjalistyczne“ Niemcy powojenne wykazują dowodnie, że lepiej dają sobie radę z polskością, aniżeli przed wojenna hakata. Tamta przy eksterminacji żywiołu polskiego robiła wiele wrzasku, socjalistyczny zaś rząd pruski jak wąż - dusiciel okręcił swem potężnem cielskiem bezbronną polskość i usiłuje w niej zadusić resztki życia.

Socjalistyczny rząd pruski (prezes rady ministrów — Braun, minister spraw wewnętrznych — Grzesinsky obaj socjaliści), wydał na cele germanizacyjne w Zachodnich i we Wschodnich Prusiech, jak to wykazał cyfrowo poseł Baczewski, około 525 miljonów marek złotych. I to w ciągu ostatnich 7 lat, gdy tymczasem na te same cele pruska komisja kolonizacyjna w ciągu lat 30 od 1885 do 1914 wydała niespełna 500 miljonów!

Polska ludność zdana jest na zupełną łaskę losu w Niemczech. Stałe napady band terorystycznych na nią, rozbijanie zebrań oświatowych, ucisk fiskalny, a ostatnio szwindle i nadużycia wyborcze ze strony administracji niemieckiej pozbawiły naszych rodaków w Niemczech własnego przedstawicielstwa w parlamencie.

Nasza opinja publiczna, która dotychczas mało stosunkowo poświęcała uwagi swym rodakom za kordonem niemieckim, nie może dłużej wobec tych faktów pozostać niemą. Byłoby nieprzebaczalnem wobec historji, gdybyśmy my, mając dziś państwo trzydziestomiljonowe i posiadając w swem ręku środki obronne, oddali dobrowolnie część ciała Polski na pożarcie Molochowi germańskiemu“.

STOSUNKI POLSKO - RUMUŃSKIE.

„Kurjer Warszawski“ podaje w korespondencji z Bukaresztu wywiad swego współpracownika z ministrem Duca. Po omówieniu sprawy słynnego „marszu na Bukareszt“, co min. Duca uważa za zupełne fiasco partji chłopskiej i wyraz lekkomyślności jej poczynań rozmowa przechodzi na stosunki polsko - rumuńskie:

„O stosunkach z Polską i o naszym aljansie min. Duca mówi z głębokiem przekonaniem. Słowa gorące. Słowa pełne argumentów. Słowa wspomnień historycznych. Słowa o naszej wzajemnej sympatji i możliwości wspólnej roli pokojowo-stabilizacyjnej na południo - wschodzie Europy. W słowach tych znaczenie roli i poczucie konieczności naszego aljansu i przyjaźni jaknajpełniejsze. Do słów tych i argumentów niema nic do dodania — chyba... nieco więcej faktów realnych. Stosunki dwóch, tak ściśle związanych realną koniecznością aljantów, nie mogą się ograniczać na wycieczkach kulturalnych pewnych ugrupowań i zrzeszeń. Muszą się oprzeć o stosunki realne ekonomiczne, o o pracę istotną polityczną. Symfonji trzeba nadać treść. Z tym poglądem zgadza się najzupełniej min. Duca i gotów, jak mówi, ze swej strony usilnie temu pomagać. Wlanie realnych sił w aljans polsko-rumuński — oto zadanie państwowe rządów obu państw. Dokonanie tego — to okrzepnięcie aljansu, pozostawienie stanu rzeczy dzisiejszego — to posiadanie bardzo cennego o serdecznych tendencjach aktu archiwalnego.

W interesie obu stron leży, aby akt nabrał kolorów i tężyzny życia.

Na zakończenie mej rozmowy ryzykuję pytanie niedyskretne, zapytuję o możliwość odszkodowań dla naszych wywłaszczonych w Bessarabji właścicieli ziemskich. Minister Duca uważa, że pytanie to dotyczy raczej ministra finansów i ministra spraw zagranicznych — nieobecnego w Rumunji“.

„WILNO STOLICĄ LITWY“

Z powodu postanowienia nowej konstytucji litewskiej, że stolicą państwa litewskiego jest Wilno, przypomina „Warszawianka“, kiedy to po raz pierwszy w nowem prawie państwowem litewskiem zjawiło się Wilno, jako stolica państwa:

Stało się to w wymianie oświadczeń Taryby przez Niemcy stworzonej z samemiż Niemcami. Zresztą wzmiankę o Wilnie jako stolicy pozostawili Niemcy samej tylko Tapodjął.

A kiedyż się to działo? Dzień 23 marca 1918 to było właśnie w promieniach pamiętnego i długo przygotowanego uderzenia niemieckiego we Francji z 21 marca 1918, które miało zakończyć wojnę. Ale nie zakończyło. Przeciwnie, ono samo zakończyło się ostatnią próbą na Chemin-des-Dames, z dnia 27 maja 1918, równo dziesięć lat temu, poczem już odwróciły się losy wojny.

Niemcy w Traktacie Wersalskim, w rok później, 28 czerwca 1919, w artykule 117, wyrzekły się wszystkiego co na wschodzie Europy w czasie wojny na własną rękę poczynały i z góry przyjęły stan rzeczy, który ustalą główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone.

Litwa, straciwszy nawet na papierze Wilno podarowane jej przez Niemcy 23 marca 1918, usiłowała drugi raz, w czasie pochodu sowieckiego na Warszawę, w układzie sowiecko-litewskim z 12 lipca 1920, dostać Wilno w podarunku tym razem od Sowietów, ale znowu w traktacie ryskim z Polską, dnia 18 marca 1921, w artykule 3 także Sowiety z kolei przekreśliły swój układ z Litwą.

A następnie główne mocarstwa, w myśl zapowiedzi art. 87 traktatu wersalskiego, mocą uchwały Rady Ambasadorów z dnia 15 marca 1923 w Paryżu, w pięć lat po wymianie grzeczności Taryba - Wilhelm II. w Berlinie, ustaliły i uznały przynależność Wilna do Polski, do której ono należało w chwili rozbiorów. Wszystko to równie jasne i proste prawnie jak wiadomo jest znowuż że stanu rzeczywistego to, że Wileńszczyzna jest polską i Litwinów tam jest cząstka drobna.

A dziś Litwa należy do Ligi Narodów, której pakt w art. 10 zawiera zobowiązanie:

— Członkowie Ligi zobowiązują się do uszanowania... całości obszaru... wszystkich członków Ligi...

Umieszczenie w konstytucji litewskiej, ogłoszonej wczoraj, postanowienia o Wilnie jako stolicy Litwy jest przeto nie tylko niewczesną igraszką ale grubem pogwałceniem prawa międzynarodowego.

„Głos Prawdy“ sądzi, iż „niepodobna przypuszczać, by p. Waldemaras wyobrażał sobie, że skutkiem jego dekretu będzie hołd polski w Kownie i oddanie mu przez Rzeczpospolitą Wilna“. Wobec tego dziennik wysnuwa z postanowień konstytucji litewskiej o Wilnie następujące wnioski:

„Litwa chce mieć stolicę w Polsce a mówiąc wyraźnie, celem ku któremu decyzja o przeniesieniu stolicy do Wilna prowadzi, jest spotkanie się z Polską w Wilnie. Jakkolwiek próbowały dowieść czego innego ministrowie kowieńscy, sam fakt, iż cała treść państwowości litewskiej wypełniona została przez nich pragnieniem złączenia się z Wilnem, postawi ich prędzej lub później wobec konieczności powrotu do historycznej podstawy współżycia polsko-litewskiego, jako jedynego sposobu ratowania się przed zawiśnięciem w ideologicznej próżni, w której zachowanie wolności staje się utopią.

Rząd polski niewątpliwie zmuszony będzie w sposób właściwy choć pokojowy zareagować na wojowniczy akt p. Smetony, a także wobec konieczności reagowania znajdzie się Liga Narodów, która opierając się na orzeczeniu konferencji Ambasadorów, przynależności Wilna do Polski nadała sankcję prawa międzynarodowego. Jakkolwiek bowiem daleko sięgałyby aspiracje litewskiego dyktatora. Liga Narodów nie ugnie się przed jego dekretem, jednym zamachem pióra przekreślającym rezolucję konferencji Ambasadorów, powziętą na wyraźną prośbę rządu kowieńskiego.“

UMOWA W SPRAWIE RUCHU GRANICZNEGO Z LITWĄ.

„Epoka“ dowiaduje się z kół, zbliżonych do delegacji polskiej w berlińskich rokowaniach z Litwą, że umowa polsko - litewska o lokalnym ruchu granicznym parafowana w sobotę w Berlinie jest oparta na projekcie litewskim. Propozycja polska podczas obecnych rokowań zmierzała do umożliwienia wszystkim mieszkańcom strefy granicznej w promieniu 30 klm. po obu stronach granicy korzystania z przepustek granicznych. Propozycja delegacji litewskiej, która uznała powyższy projekt polski za zbyt daleko idący, przyjmowała za podstawę umowy gospodarstwo rolne, przecięte przez granice i przewidywała udzielanie przepustek tylko jednej kategorji ludności, mianowicie ludności rolnej, mającej swe gospodarstwo przecięte linją graniczną. W toku rokowań uwzględniona została jednak m. in. poprawka polska, która przewiduje że w wypadkach konieczności lokalne władze po obu stronach mogą się porozumieć co do tego, by dane ułatwienia graniczne rozszerzone zostały również na inne kategorje ludności.“

P. T. Lekarze i Zakłady Lecznicze!

Sprzedam kompletne urządzenie parafinowe i oddam do dyspozycji fachowa siłę. **A. PREVENDAR,** Zakład Kosmetyczny Lwów, ul. Czarnieckiego 2 Hotel Warszawski. 5485r

JERZY KOSSOWSKI. 46)

Kłamca.

(Ciąg dalszy.)

Koło niego nie został nikt. Pognali. A nad nim pękały jeszcze długo szrapnele. Powoli nastawała cisza, a słonko wschodziło coraz wyżej i wyżej, nie dbając o to, że ludzie.... et! niemądrzy ludzie!

Słonko chyliło się już ku zachodowi, gdy Andrzej oprzytomniał:

— Jestem ranny — myślał — spróbuje wstać. — Starał się uklęknąć, lecz dostał zawrotu głowy i upadł. Uczuł przytem ból w prawej nodze. Spojrzał i odwrócił głowę z obrzydzeniem: Z pod rozwalonej nogawki ponad kolanem wyglądała zeschnięta skorupa krwi. Po ruchu zaczęła czerwienieć i pęcznieć. — Trzebaby to świństwo zabandażować — rzekł głośno. Wyjął z kieszeni bandaż, lecz nie miał siły rozerwać opakowania. Spróbował zębami. Poszło. Rozwinął bandaż i usiadł, lecz znów opadł. — Słaby jestem i umrę z upływu krwi. — Zebrał się w sobie, przemógł i zaczął nawijać bandaż na ranę, nie odginając nogawki spodni. Nie miał sił, a bał się, że znów opadnie, zanim skończy. Bólu nie czuł. Zabandażował. Zdawało mu się, mocno. Odpoczął. — Teraz mogę się przespać — pomyślał głośno i zasnął natychmiast, leżąc twarzą ku gwiazdom wschodzącym, ku kuli księżyca, który szedł w górę jakby się spieszył: Andrzej wczoraj uśmiechał się doń, Andrzej przedwczoraj patrzył nań... z Zośką... Dziś go nie widział. Spał długo kamieniem i tylko wzdychał czasem, lub drgał jak w febrze. Gdy się zbudził, był mokry od rosy. — Będzie pogoda — pomyślał — rosa siadła.

Był jakiś rzeźki i zdołał usiąść. — Trzeba iść do ludzi — mruknął pod nosem. Zdołał sięgnąć po karabin i z westchnieniem wstał. Bólu nie czuł, ale i nie czuł zupełnie nogi. Wyjął z magazynu ładunki, wziął karabin pod pachę jak kaleka kulę i próbował iść. Zrobił krok, drugi, zmiarkował, jak to trzeba robić, i wlókł się przez łąkę na której legli brandenburczycy.

Patrzył spokojnie na te tyraliere trupów i zbliżał się do niej powoli. Minął ją, przecisnawszy się między dwoma blisko siebie leżącymi, nie trąciwszy ich nawet. Koło głowy jednego z nich leżał pięknie oprawny, długi nóż. Andrzej byłby go wziął, lecz bał się schylać. — Pocóż był Prusakowi ten nóż, gdy miał bagnet? Prawda, oni dla sportu szli do szturmu z nożami w zębach, prawda! Ładny sport! — monologował zupełnie głośno. Zatrzymał się i patrzył w twarz jakiegoś blondyna o młodocianej brodzie. Patrzył i zdawał sobie głośno sprawę z tego co widzi: wielkie okulary w żółtej rogowej oprawie, furażerka, przekrzywiona na prawe ucho, odsłania bielutkie czoło. Musiał mieć jasno niebieskie oczy. Na twarzy żadnego skrzywienia. Leży tak, jakby za chwilę miał się poderwać skokiem, by lecieć dalej. — Życie uleciało zeń błyskawicznie. — Poszedł zwolna dalej, przenosząc ostrożnie ranną nogę, jakby się bał urazić, choć nie czuł bólu zupełnie. Oglądnął się za siebie i sprawdził z żalem, że nie uszedł ani stu kroków — kiedyż ja dojdę choć do toru! A czy spotkam tam choć żywą duszę? — Zrobił jeszcze parę kroków i zmęczył się bardzo. Usiadł delikatnie na jakiejś bruździe i dyszał ciężko. Och, żeby tylko nie osłabnąć! — Słońce wschodziło coraz wyżej i przygrzewało łagodnie. Andrzej pochylił się w tył i zasnął, myśląc, że ten młody Prusak z blond brodą musiał być studentem filozofji. Zbudził się koło południa. Dokoła panował jakiś ruch. Starał się usiąść, ale uczuł tak mocny ból w pachwinie, że aż krzyknął i opadł na wznak.

— Jest tu jeden żywy! — usłyszał wołanie.

Podbiegło do niego dwóch chłopców wiejskich; popatrzył na nich z uśmiechem i prośbą:

— Zanieście mnie do szpitala?

— Nie, my was zaniesiemy ino do drogi, a tamtędy idą furmanki, to was odwiezą.

— Dobrze.

— Wicie panie, siądziecie na karabinie, i będziecie się nas trzymać za szyję.

— Dobrze.

Unieśli go i ruszyli w przeciwnym kierunku. Szybko minęli łąkę, przez którą szedł parę godzin temu, a skąd teraz baby i chłopi sprzątał trupy znosząc je nad strzelecki rów, by im za grób służył. Robotą kierowali jacyś starzy żołnierze z komendy etapu przybrani w granatowe, pokojowe mundury. Andrzej widział wszystko nic nie uszło jego uwagi: ani jakieś jakby rozpyłone w słońcu, powietrze ani kwiaty na łące, ani kolor zieni ani to, że młodego Niemca w okularach już sprzątnięto. Zanim chłopcy donieśli go do drogi, odpoczęli raz nad rowem pełnym wiosennej wody. Słońce się w niej przeglądało. Andrzej podał chłopcu manierkę, by mu ją napełnił.

— Kiedy to brudny rów panie.

(C. d. n.).

Manifestacja przyjaźni polsko-czesko-słowackiej.

Praga, w maju.

Między państwem polskiem i państwem czeskosłowackiem istnieją stosunki jak najlepsze. Uregulowane zostały szeregiem umów i obecnie naturalnym rozwojem wypadków zacieśniają się coraz bardziej. Wspólne interesy polityczne odgrywają tu swoją rolę. Dyplomaci i mężowie stanu dziś już nie potrzebują myśleć o inicjatywie dalszego zbliżenia — oni pilnują dziś już tylko normalnego rozwoju stosunków i usuwają ewentualne przejściowe nieporozumienia. Inicjatywa przeszła już do rąk społeczeństw. Akcja zaś ich w kierunku wzajemnego zbliżenia pogłębia się stale i coraz nowe zagarnia pola.

Akcją tą kierują w pierwszym rzędzie stowarzyszenia wzajemności polsko-czeskosłowackiej, pracujące wydatnie i u nas i w Czechosłowacji. Stowarzyszeń tych mamy dziś w obu państwach 11, 5 w Czechosłowacji (Praga (2), Pilzno, Berno Mor., Bratislawa), 6 w Polsce (Warszawa, Poznań (2), Lwów (2), Kraków, drugie w Warszawie przybywa). Wszystkie one współzawodniczą w uzyskaniu najlepszych wyników w pracy szerzenia znajomości o bratnim narodzie. Pod pewnemi względami stoi praca lepiej u nas, pod innemi w Czechosłowacji. Bilans tej pracy jest w niektórych środowiskach wprost imponujący. Działalność kulturalna w kierunku zaznajomienia społeczeństwa z nauką, sztuką, literaturą, życiem gospodarczem bratniego narodu przynosi w rezultacie to, że jednak ogólny stopień poinformowania społeczeństwa wzrósł w ostatnich latach ogromnie.

Praca ta zaś jest przedsiębrana samorzutnie. Sztucznego nic w niej niema — bo sztucznie podsycana tak długo nigdzieby się nie utrzymała. Świadczy to o istnieniu wśród społeczeństwa żywego odczucia potrzeby zbliżenia wzajemnego. Silne zaś zainteresowanie dla spraw czeskosłowackich wśród polskich studentów wskazuje na żywotność idei zbliżenia. Istniejące u nas „Akademickie Koła Przyjaciół Czechosłowacji" (Lwów, Poznań, Kraków, tworzy się w Warszawie), mimo tego, że ideowe zainteresowania naszej młodzieży idą przeważnie w kierunku kwestyj wewnętrznych, są czynnikiem — dziś przeważnie jeszcze potencjalnie — nader poważnym i twórczym. W Czechosłowacji pod tym względem nawet mniej zrobiono, niż u nas, oprócz jedynego środowiska praskiego.

Rok bieżący jest rokiem jubileuszowym. Za kilka miesięcy oba narody obchodzić będą dziesięciolecie odnowienia swego niezależnego bytu państwowego. Dla stowarzyszeń wzajemności polsko-czeskosłowackiej będzie to moment podkreślenia momentu wspólności losów obu narodów. Choć dalekie od jakiejkolwiek czynności politycznej stowarzyszenia niekiedy muszą przedsięwziąć manifestację niemal polityczną, jeśli ona dla szerokich kół społeczeństwa przedstawiać może wartość przekonywującego dowodu słuszności poglądów.

Szczęśliwą myśl takiej manifestacji podjęły ostatnio trzy stowarzyszenia wzajemności polsko-czeskosłowackiej, z Poznania, Warszawy i Lwowa. Przedsięwzięto coś, co miało przemówić do serc społeczeństwa czeskosłowackiego, a doniosłym charakterem wpoić w nie niezachwiane przekonanie o sile i wartości polskiej przyjaźni. Towarzystwo Polsko-Czeskosłowackie w Poznaniu, Two Polsko-Czeskosłowackie w Warszawie i Klub Polsko-Czeskosłowacki we Lwowie postanowiły w ramach rozpoczętych niedawno uroczystości dziesiątego rocznistnienia Republiki Czeskosłowackiej złożyć hołd jej twórcy prezydentowi Masarykowi. Postanowiono mu ofiarować dzieło sztuki polskiej, portret jego malowany przez polskiego malarza St. Gilewskiego. Uroczystego aktu wręczenia tego daru honorowego dokonały delegacje trzech stowarzyszeń w piątek 18 bm. na Hradczynie. Kierownik delegacji warszawskiej sen. Rogowicz wypowiedział wyrazy hołdu stowarzyszeń i wręczył panu prezydentowi dyplom ozdobiony herbami Poznania, Warszawy i Lwowa z podpisami członków delegacyj (za lwowski klub byli obecni: prof. UJK. dr. Fischer i red. Batowski). Prezydent dziękował serdecznie, życząc narodowi polskiemu szczęścia i powodzenia.

Na drugi dzień praski Klub Czesko-Polski urządził na cześć polskich delegacyj uroczysty obiad z udziałem wielu dygnitarzy. Powiedziano wiele serdecznych przemówień — imieniem klubu lwowskiego mówił prof. Fischer o łączności krwi obu narodów.

Doniosła ta manifestacja przyjaźni polsko-czeskosłowackiej przez hołd głowie państwa czeskosłowackiego podkreśliła te czynniki łączności, które obok serdeczności uczuć przedstawiają i trwałość organizacji rozumowej.

h-k b-i.

=⊙=

LIST DO MATKI

piszesz mi Matko z prowincji, że serce masz chore —
że Ci nie staje pełni — tak dziwnie jakoś w domu;
ktoś wpół okna niebacznie (to ja) zapuścił stor
wiem: synu — mówisz — ratuj! słyszę: synu mój — pomoz

mury, mury kamienie zdławiły moją miłość
kazały mi się śmiać; śmiech słowa moje zatruł —
zaczynam nie rozróżniać, co jest — a co już było:
kabotyn życia — i amant z teatru

(jak boli mowa wyjawianych widzeń)
(jak trudno z duszy dzisiejszy dzień wystrzyc)
o Miasto jak ja Ciebie za to nienawidzę,
że nam grasz w knajpach — że tacyśmy wszyscy

— jest chwila krzyku — zbłąkany balonik
(Matki tu niema) — powiedziećby spieszno —
już niema chwili — jazz po niej przegoni —
o mur! — rozprysła — bez echa, jak śmieszność

dzisiaj jest cicho... tak dłużej nie mogę..
miasto wygłuchło — o wierzę — umarło...
listem do Ciebie podsycę mój ogień —
głos serca rozwala gardło

*bo — pod tem wszystkiem, co **słyszysz** odemnie*
*wiedz, że **jest** Matko najświętsza pokora*
(wzrok jej nie spali i wyśmiech nie zemnie)
Ty nie wiesz o tem — i dlategoś chora

ja już nie jestem... wykrzyczałem spowiedź —
przemocą w serce! — rozorałem warstwę...
chciałem Ci Matko — ten wiersz... niech on powie
że słowo — sercu lekarstwem.

WŁODZIMIERZ LEWIK

TEATR WIELKI.

Niezłomna żona.

Komedja w 3 aktach Somerset Maugham'a.

W. Somerset Maugham, będąc jednym z przedniejszych pisarzy scenicznych dzisiejszej Anglji, nie byłby współczesnym Bernarda Shaw'a, gdyby swej sztuki nie zaprawił tezą dość rewolucyjną, choć dotyczącą tylko pewnych zagadnień z zakresu towarzysko-moralnego.

Idzie o to, czy żona, którą mąż zdradza, ma prawo odpłacić mu pięknem za nadobne. Maugham odpowiada: tak, ale pod warunkiem, że żona jest finansowo od męża niezależna. Całe zagadnienie bowiem sprowadza się, jego zdaniem, do kwestji ekonomicznej. W sferze włościańskiej czy robotniczej równouprawnienie męża i żony jest zupełne, bo oboje w równym stopniu pracują na utrzymanie domu i wychowanie dzieci. Inaczej w sferach tzw. wyższych. Tam żona jest najczęściej pasorzytem, zupełną nieroba, której jedynem zadaniem jest być kochanką swego męża. Otóż takiej „pięknej rzeczy", takiej odalisce, służącej jedynie do przyjemności męża, nie wolno być niewierną, nawet gdyby była zdradzana. Ale jeśli potrafi uniezależnić się finansowo, jeśli będzie zarabiała na swoje utrzymanie, to nabywa wszelkie prawo do takiego wet za wet.

Oczywiście ta teza, scenicznie bardzo efektownie przeprowadzona, nie mogłaby się ostać w świetle ścisłej krytyki. Etyka, z której ona wypływa, byłaby rudymentarnie materjalistyczną. Jest ona przejawem zwietrzałych poglądów liberalnych. Idąc śladem rozumowania Maughama, doszlibyśmy do rezultatów paradoksalnych: ty mię okradłeś, a więc ja mogę okraść ciebie, ty chciałeś mnie zabić, więc ja mam prawo zabić ciebie itd.

Ale p. Konstancja Middleton, która jest sceniczną egzemplifikacją tej tezy, roztacza takie zalety wdzięku, rozumu i wyższości duchowej że na chwilę wierzymy jej chętnie, tem bardziej, że jest lepsza od swej teorji. Autor wprawdzie nie mówi tego zupełnie wyraźnie, ale jesteśmy przekonani, że p. Konstancja nie urządza sobie naprawdę sześciotygodniowej eskapady erotycznej z Bernardem Kersalem. Udaje tylko ten zamiar przed mężem, aby go ostatecznie zwyciężyć i wymusić na nim wyznanie, że ma prawo do takiego postępku.

Jeśli teza Maughama chroma, to jego komedja chodzi na mocnych i zdrowych nogach. Jest to bezwątpienia jeden z najlepszych utworów komedjowych, jakie w ostatnich latach przyszły do nas z zagranicy. Zręczność djalogów, umiejętność stwarzania pysznych sytuacyj, pewność rysunku psychologicznego, komizm duży, a przytem dyskretnie zawoalowany — składają się na całość naprawdę w dobrym gatunku. Aż żal zbiera, że nasi komedjopisarze rzadko kiedy zdobywają się na taką solidność roboty.

„Niezłomną żonę" wyreżyserowano precyzyjnie, przez p. Żyteckiego grano u nas doskonale. Palmę pierwszeństwa zdobyła p. Nosarzewska. Umiała wpoić w widzów przekonanie, że piękna, pełna naturalnej swobody i wdzięku Konstancja Middleton jest naprawdę kobietą wyższego umysłu. To był największy jej sukces. Finezyjnie pomyślane typy stworzyły panie: Irena Trapszo (rozumna, piękna jeszcze mama), Ładosiówna (stara panna), Łozińska (lekkomyślna mężatka). Pognębionego rozumem p. Konstancji męża grał bez zarzutu p. Szymański. P. Kieszczyński trzymał się dobrze, choć w rolach amantów nie czuje się w swojej skórze. Z epizodycznej roli Barbary z powodzeniem wywiązała się p. Wołoszynowska. Nie można tego powiedzieć o p. Ratschce, którego gentleman z londyńskiej City zanadto przypominał obywatela z Łyczakowa.

Władysław Kozicki.

Z całej Polski.

Wycieczki morskie. Dnia 17 bm. statek Żeglugi Polskiej „Gdynia" odpłynął do Kopehagi z wycieczką urzędników Ministerstwa Przemysłu i Handlu w liczbie 106 osób. Statek „Gdynia" 18 bm. stanął w Kopenhadze. Wycieczką tą statek „Gdynia" rozpoczął sezon podróży zagranicznej, który będzie trwał do 27 września. Następna wycieczka odpłynie dnia 24 maja do Kopenhagi i Helsingör i wróci dnia 30 maja, dalej nastąpi cały szereg podróży do Danji, Szwecji, Łotwy, Estonji i Norwegji. Wielkiem udogodnieniem dla pasażerów tych wycieczek jest zbędność paszportu zagranicznego, albowiem dla pasażerów statków Żeglugi Polskiej wystarczą dowody osobiste krajowe na które Żegluga Polska uzyskuje wizy zagraniczne. Od dnia 17 maja statek Żeglugi Polskiej „Hanka" utrzymuje stałą komunikację pomiędzy Gdynią i Helem. Statek „Gdańsk", który od dnia 20 czerwca rozpocznie wyjazdy w żegludze przybrzeżnej do tego terminu będzie używany do wycieczek zagranicznych organiazyj społecznych, naukowych tp. O ile organizacja taka zbierze 75—100 uczestników statek będzie oddany do dyspozycji wycieczki, która obiera sobie sama marszrutę. Wycieczki te ze względu na niskie koszta zasługują na specjalne zainteresowanie. Wszelkie informacje udziela wydział pasażerski Przedsiębiorstwa Żegluga Polska, Gdynia, Tel 93. Pozatem Żegluga Polska wydała nowy ilustrowany program wycieczek, który na każde żądanie wysyła pocztą.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

PODZIĘKOWANIE.

Chore z sali gruźliczej oddziału wewnętrznego II. Państw. Szpitala Powszechnego składają na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie **JWP. Franciszkowi Maksowi, właścicielowi wytwórni figur kościelnych (Lwów ul. Łyczakowska 15)** za bezinteresowne ofiarowanie na tę salę pięknej statuy św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

5481

PODZIĘKOWANIE.

Jaśnie Wielmożnemu Panu Profesorowi Dr. Schrammowi, JWP. Dr. Doc. Hilarowiczowi, JWP. Dr. Grucy, JWP. Dr. Gorbremowi, JWP. Dr. Dobrzanieckiemu, J. W. P. Dr. Dynowskiemu, JWP. Dr. Szymonowiczowi, JWP. Preissowi — składam z głębi serca płynące wyrazy podziękowania za bezinteresowne i skuteczne przeprowadzenie operacji i za prawdziwie troskliwą opiekę lekarską — oraz Siostrze Justynie za pełną poświęcenia pielęgnację w czasie mej choroby, przesyłam staropolskie — Bóg zapłać!

5498 **Eugenja Kocowska.**

III. Ogólno-Polski Zjazd Nauczycieli geografji

W niedzielę 27 bm. w auli Politechniki Lwowskiej dokonano otwarcia III. Ogólno-Polskiego zjazdu Nauczycieli geografji, na który zjechało 500 osób z dwustu miejscowości Polski.

Uroczystość otwarcia zjazdu zaszczycił swą obecnością p. minister W. R. i O. P. Gustaw Dobrucki, wicewojewoda Gronziewicz, inspektor armji generał dyw. Norwid-Neugebauer z przedstawicielami D. O. K. VI., komisarz Strzelecki, wicekom. prof. Matakiewicz, naczelnik wydziału Kuratorjum lwowskiego dr. Zagajewski, przedstawiciel U. J. K. prof. Loria, prof. Czekanowski, prof. Ernst i wielu innych. — Na zjazd przyjechali również z Warprof. Sosnowski senjor geografów, wizytator Siwek i naczelnik Jezierski z ministerstwa W. R. i O. P., prof. Pawłowski z Poznania, prof. Limanowski z Wilna, profesorowie Sawicki i Smoleński z Krakowa i w. in.

Z ramienia Politechniki powitał zjazd prorektor Nadolski podkreślając łączność jaka istnieje pomiędzy naukami technicznemi a geografją, poczem w imieniu miasta powitał zebranych p. kom. Strzelecki.

Przemówienie prof. Romera.

Otwierając Zjazd wygłosił prof. Romer przemówienie, które zakończył temi słowy: Czeka was moi państwo ciężka praca — nie zawsze pełna powodzenia i zrozumienia u społeczeństwa, geografja zeszła na plan dalszy, ostatnie wprawdzie lata i miesiące przyniosły pewną zmianę na lepsze, lecz trudność leży w tem, że społeczeństwo przez lat długich dziesiątki pozostające w niewoli zatraciło swój zmysł geograficzny, a skoro nie mamy tego zrozumienia i oparcia w społeczeństwie praca nasza jest utrudniona i cięższa. Jedynego sojusznika mamy w armji naszej, która rozumie znaczenie geografji i wielkie jej posłannictwo, której również zależy na opanowaniu przestrzeni przez maximum mas a minimum czasu, która podobnie jak my żyjąc na ziemi, ginie dla niej wśród męczeństw i bohaterstw, choć nie zawsze głośnych lecz wielkich. Dlatego wznoszę okrzyk na cześć naczelnego jej wodza: p. marszałek Piłsudski niech żyje! (Obecni powstawszy entuzjastycznie powstarzają okrzyk).

Następnie p. minister Dobrucki w krótkim przemówieniu zaznaczył, że administracja oświaty będzie się starała pójść jak najbardziej na rękę nauce geografji.

Dalej powitał zjazd prof. Sosnowski z Warszawy, prof. Pawłowski imieniem Uniwersytetu poznańskiego, prof. Limanowski im. Uniwersyteu Stefana Batorego w Wilnie, prof. Loria im. U. J. K. reprezentanci Polsk. T-wa Geograficznego z Warszawy p. Orliński, imieniem Polsk. Tow. Geografów krakowskich prof. Sawicki, imieniem lwowskiego zarządu „Polskiego T-wa Przyrodników im. Kopernika“ wiceprezes tego prof. Czekanowski, imieniem Polskiego T-wa Krajoznawczego p. Danysz-Fleszerowa, imieniem wojskowego Instytutu Krajoznawczego porucz. Mietkiewicz, wreszcie z ramienia Polsk. Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych p. Smulikowski.

Z kolei przystąpiono do wyboru prezydium zjazdu w składzie: prezes Rady głównej Polskiego T-wa Krajoznawczego Aleksander Janowski, gen. dyw. Norwid-Neugebauer, prof. Paweł Ordyński, prof. Stanisław Pawłowski, prof. Marja Przybylska, dr. Stanisława Niemcówna, prof. Eugenjusz Romer, prof. Ludomir Sawicki, wizytator Ministerstwa Michał Siwek, prof. Paweł Sosnowski, prof. Jerzy Smoleński, prof. Smolikowski, prof. Aleksander Tarnawski oraz na sekretarzy dr. Jadwigę Włodkównu i dr. Adama Dudzińskiego.

Po uchwaleniu regulaminu i po krótkiej przerwie rozpoczęto posiedzenie plenarne, na którem pierwszy prof. Jan Czekanowski wygłosił referat p. t.: Zagadnienie syntezy kartograficznej . — Następnie naczelnik Aleksander Janowski z Warszawy mówił o znaczeniu wycieczek geograficznych przy uzupełnieniu kursów szkolnych i kształceniu dorosłych.

P. Helena Paliwodzianka z Poznania mówiła o zastosowaniu metod skautowych na wycieczkach geograficznych, a prof. Limanowski z Wilna „O t. zw. zdarzeniach na wycieczkach geograficznych“.

Na tem zamknięto posiedzenie plenarne, udając się na wspólny obiad do restauracji w parku Kościuszki.

O godz. 14.30 wspólnie zwiedzano Wystawę Fotograficzną Krajobrazu Polskiego w Pałacu Sztuki na Targach Wschodnich, gdzie objaśnień udzielał zwiedzającym docent dr. Zierhoffer i dr. Tesseyre. — Pierwsza tego rodzaju we Lwowie wystawa godna jest naprawdę widzenia, szczególnie zwracają uwagę zdjęcia pp.: Bułhaka, W. Romera, Krysteka Lenkiewicza, Cyprjana, Schenkelbacha, Szatkowskiego. Szporka i w. in. — Szczególną również zwracały uwagę piękne zdjęcia 6 p. p. ze Lwowa.

Popołudniu w godzinach 14.30—16. odbywały się posiedzenia sekcyjne sekcji szkół średnich i sekcji szkół powszechnych.

Wieczorem odbyła się w Kasynie miejskiem wspólna kolacja.

W poniedziałek, t. j. 28 b. m. o g. 8 odbyło się posiedzenie sekcji szkół wyższych z referatem prof. Stanisława Pawłowskiego z Poznania na temat: „Organizacja studjum geografji w szkołach wyższych“, dalej prof. Pawła Sosnowskiego z Warszawy p. t.: „Stan obecny przygotowania nauczycieli geografji dla szkół średnich, wreszcie docent dr. August Zierhoffer ze Lwowa, mówił na temat przygotowania geograficznego abiturjentów szkoły średniej do studjum geografji na uniwersytecie.

Równocześnie druga część uczestników zjazdu zwiedzała miasto a to Wysoki Zamek, Muzeum Geologiczne Politechniki oraz Muzeum Dzieduszyckich.

O godzinie 10 w Instytucie geograficznym przy ulicy Kościuszki, zwiedzano znajdującą się tamże Wystawę Kartograficzną przyczem pp. Teofil Szumański, Regina Danysz-Fleszerowa, Henryk Orkisz, Roman Kuntze i August Zierhoffer objaśniali mapy i rzeźby powierzchni ziemi, geologiczne i glebo znawcze meteorologiczne, klimatyczne, hydrograficzne, geofizyczne, biogeograficzne, demograficzne, polityczne i gospodarcze.

Po wspólnym obiedzie w parku Kościuszki, o godz. 14.30 odbyło się posiedzenie administracyjne Zrzeszenia Polskich Geografów, poczem do godziny 8-mej wieczór wspólnie obradowały sekcja szkół średnich i powszechnych. Referaty wygłosili: pp. Różycki Frankiewicz, Sałnikiewicz, Mączak, Migacz Tarnawski, Wuttke, Ordyński, Poniatowska, Domaniewska, Korbel i Jezierski nad któremi żywo dyskutowano.

Na posiedzeniu administracyjnem dokonano wyboru nowego zarządu w składzie: prezes prof. Romer, wiceprezesi prof. Pawłowski i Jezierski (trzeci wiceprezes ma być kooptowany przez zarząd), sekretarz dr. Czyżewski, zastępca R. Niewiakowski, skarbnik dr. Krystanowski, zastępca Albert.

We wtorek 29 bm. w godzinach porannych odbywały się lekcje praktyczne, a to p. Polaczkówna w kl. V. gimn. im. król. Jadwigi, p. Polański w III. klasie państw gimn. z ruskim językiem wykładowym, p. Krystanowski na I-szym kursie seminarjum nauczycielskiego żeńskiego SS. Nazaretanek, oraz p. Haluza w rządowem męskiem.

Wieczorem spożyto kolację w Kasynie miejskiem.

W szkołach powszechnych prowadzili lekcje praktyczne pp. Smoczkiewiczówna, Iłczyszyn i Prydówna. Następnie w gmachu uniwersytetu odbyła się dyskusja lekcji praktycznych, poczem o godzinie 12-tej w auli Uniwersytetu JK. odbyło się ostatnie posiedzenie plenarne zjazdu i zamknięcie tegoż, któremu przewodniczył profesor Pawłowski z Poznania.

Po odczytaniu przez p. prof. Romera szeregu wniosków, rozpatrywanych na posiedzeniach poszczególnych sekcyj i po uchwaleniu ich, dr. Czyżewski odczytał projekt statutu ogólno-polskich Ziazdów Nauczycieli Geografji, jako instytucji stałej, który w całości przyjęto. Według uchwalonego statutu zjazdy mają się odbywać co roku w czasie Zielonych Świątek, najmniej jednak raz na trzy lata. Ziazd zwołuje Komitet wykonawczy, wybrany na ostatnim zjeździe, w skład którego, prócz Zarządu Zrzeszenia PNG., wchodzą trzy osoby na ostatnim zjeździe wybrane.

I tak wybrano do Komitetu zjazdowego p. Ordyńskiego z Warszawy, p. Niemcównę z Krakowa i Skórkę z Wilna.

Przed zamknięciem zjazdu przemawiali: delegat ministerstwa p. wizytator Siwek, p. Nuzikowska, p. Ordyński i p. Migor, poczem p. prof. Pawłowski, dziękując za przybycie wszystkim, zwłaszcza nauczycielstwu szkół powszechnych, które w zjeździe tłumnie wzięło udział, podziękowawszy gospodarzom, zamknął zjazd.

Motory Winterthur
Diesla i gazowe 5066n
Lwów, Hetmańska 24,

ALEKSANDRA KOŁONTAJ. 45)

Wasylisa Małygina.

(Ciąg dalszy.)

— Dlaczego nie? Mężczyźni lubią takie kobiety, szczególnie mężczyźni w typie Włodzimierza. Stara to historja: Im kobieta gorsza, tem bardziej kochana.

— Zamilcz, Liza! Nie możesz, nie masz prawa tak sądzić.

— Bronisz go? Ośmieszył cię w całem mieście, a ty stoisz przy nim, jak mur.

— Ośmieszył!... Czem? Przecie nie jestem odpowiedzialna za jego czyny? Ty nie rozumiesz mnie Liza. Mnie nie to boli. Całkiem nie to...

— Że ciebie nie kocha, prawda, to boli.

— To też nie. Pewnie, że mi przykro. Ale głównie chodzi o co innego. Czuję to, a nie umiem wypowiedzieć. Byliśmy przyjaciółmi, tak blizkimi, tak szczerymi i nagle — Włodzimierz odszedł odemnie, oklamał, boi się mnie... Mnie? Jak mógł tak postąpić? Czyż kiedy stanęłam mu na drodze? Czyż przeszkadzałam mu w jego miłości? Przecie tego nie było. I tu właśnie czegoś nie dostaje... On tej drugiej nie kocha.

— Mów sobie — powiedziała Liza ze złością. — Z tobą nie można się porozumieć. Jesteś zakochana w swoim Wołodji, i choć cię zdeptał, poniżył, ciągle jesteś niemądrą, uległą żoną... Ja bym taka nie była. Odpłaciłabym mu to podwójnie. Tak, żeby poczuł.

Wasja nie odpowiedziała. Im bardziej Liza potępiała go, tem droższym jej był. Bolało ją tylko, że jej, żonie, nie powiedział wszystkiego odrazu, że ukrywał. Jakby nie byli towarzyszami, przyjaciółmi, lecz obcymi... Więc nietylko dążenia, interesy rozdzieliły ich, ale też dusze stały się obce... Stracił wiarę w Wasję. Może lękał się, że będzie mu, jako prawowita, pokrzywdzona małżonka, urządzać sceny zazdrości.

— Musisz z tem walczyć — krzyczała Liza. — Ośmieszył ciebie bez skrupułów. Musi ci dać zadośćuczynienie. A potem odejdziesz od niego. Nie wart ciebie Wasja, nie wart jednego twego palca.

Wasja odpowiedziała. Tak było zawsze: Oskarżała go w głębi serca, ale gdy ktokolwiek przeciw niemu wystąpił, broniła zawzięcie. Ludzie nie rozumieli go. Tylko Wasja zna Włodzimierza „Amerykanina“... Powiedziała „Amerykanin“ i rozpłakała się. Przypomniała sobie, jak Włodzimierz „Amerykanin“ na czele piekarzy walczył, potęgę bolszewików utrwalał... Takie bolesne było to przypomnienie!

Objęła Lizę i płakała. Nie nad Włodzimierzem-dyrektorem — nad „Amerykaninem“.

— Tak mi jest źle, Liza. Ja tego nie przeżyję.

— Ja wiem, dziecko... miej odwagę. Przejdzie. Przed kilku laty także to przeżyłam... A teraz, kiedy spotykamy się, jesteśmy zupełnie obojętni... Przejdzie, Wasja, nie płacz, wszystko mija i zostaje zapomniane.

Liza gładzi głowę Wasji, chciałaby ją pocieszyć. Czy można jednak w takim bólu ulżyć?

* * *

Wasja nie mogła zasnąć. Liza odstąpiła jej własne łóżko, a sama zrobiła sobie posłanie z krzeseł. Cały dzień napracowała się uczciwie i teraz spała snem kamiennym. Wasja obracała się na wszystkie strony, wstawała, kładła znowu, nie mogła znaleźć spokoju. Myśli cisnęły się do głowy, męczyły, raniły serce. Była to okropna noc, podobna do tej, kiedy Wołodję aresztowano...

Bolał ją brak zaufania Wołodji. Wszystko inne możnaby przebaczyć. Człowiek nie może sercu rozkazywać... Ale Wasja nie wierzy, że on kocha tę drugą. Nie wierzy. To jest tylko chwilowa miłostka. Tyle miesięcy żył sam.

Jest młody, zdrowy, pełen życia (przypomniała sobie Sonię). Przypadkowo spotkał tu damulkę. A teraz nie ma siły uwolnić się. Liza mówiła przecie, że daje jej pieniądze. A kiedy tak jest — nie ma mowy o miłości. Usidliła Wołodję. Pewnie dawno chciał ją porzucić i nie może.

Wasja przypomina sobie, jaki smutny był Włodzimierz w ostatnich czasach, rozdrażniony, nierówny i tkliwy, to znów obcy, zimny. Męczył się, cierpiał. To nie żarty. Żyć obok ukochanej kobiety i oszukiwać ją.

Wasja przypomina sobie, jak często Włodzimierz chciał coś wyznać i nagle cofał się. Rano, przed zatargiem z kupcami, już prawie zaczynał.. Wasja wiedziała, że miał coś na końcu języka. Nawet przestraszyła się tego, i na nieszczęście zaczęła kaszleć. Włodzimierz umilkł, miał zatem litość nad nią? I kocha ją. Kocha? Dobrze mówić... A błękitny jedwab? Dla obydwóch jednakowy? „Tobie moja piękna, kupiłem podarunek, a o żonie, którą mam pozatem, też nie zapomniałem. Bierz jedwab i milcz!“

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

30 Maja 1928

Środa
Ferdynanda k.
Jutro: Anieli i Petr.
Wschód słońca 3·45
Zachód 19·29

TEATR WIELKI.

Środa 30 bm. o 7 wiecz. „Lohengrin“. Występ gościnny St. Gruszczyńskiego.
Czwartek 31 bm. o godz. 8 wiecz. „Niezłomna żona“.
Piątek 1 czerwca o 7.30 wiecz. „Trubadur“, gośc. występ St. Gruszczyńskiego.
Sobota 2 czerwca o godz. 3.30 popoł. „Tartuffe“ (Świętoszek) po raz ostatni.
Sobota 2 czerwca o godz. 7.30 wiecz. „Opowieści Hoffmana“ gośc. występ Hojńskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 30 bm. „Tylko Ty...“ (50 prc. zniżki).
Czwartek 31 bm. „Słodki Kawaler“ (50 proc. zniżki).
Piątek 1 czerwca „Młodość w maju“.
Sobota 2 czerwca „Młodość w maju“.

TEATR MAŁY

Środa 30 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Sen o żywym księciu“, występ teatru „Nowa Scena“.
Czwartek 31 bm. o godz. 7,30 wiecz. „Sen o żywym księciu“, występ teatru „Nowa Scena“.
Piątek 1 czerwca o godz. 7.30 wiecz. „Sen o żywym księciu“, występ teatru „Nowa Scena“.

MIEJSKI KINOTEATR (Teatr Nowości).

„Płomienna Kawalkada“ (nowy program).

KINOTEATRY.

Apollo: Moja żona tańczy charlestona.
Casino: Igrzysko namiętności.
Chimera: Urwipołeć.
Lew: Pociąg Widmo i Szalona Fifi.
Palace: Ofiara kabaretu Heng-Kong.

=⊙=

— **Tow. Przyj. Sztuk Pięknych** (gmach Muzeum Przemysł wejście od ul. Dzieduszyckich „Wschod. mahometański“ kobierce i tkaniny przemysłu artystycznego ze zbiorów lwowskich od 10—15-tej.

—⊙—

— **SEKRETARJAT KLUBU ZESPOŁU STU jest czynny każdego piątku w godzinach 17.30—18.30 (5.30—6.30 popołudniu) w lokalu redakcji „Słowa Polskiego“.**

=⊙=

— **Dzisiejszy występ Stanisława Gruszczyńskiego.** Teatr Wielki daje dziś „Lohengrina“ z gościnnym udziałem pierwszego tenora bohaterskiego Opery Warszawskiej, znakomitego śpiewaka i świetnego odtwórcy partyj Wagnerowskich, Stanisława Gruszczyńskiego. Głośny ten artysta-śpiewak, którego kilkakrotne występy na naszej scenie w latach ubiegłych cieszyły się zawsze nadzwyczajnem powodzeniem, da się słyszeć tylko dwa razy, tj. dziś w „Lohengrinie“ i w piątek 1 czerwca w „Trubadurze“ Verdi'ego. Zniżki urzędnicze na występy Gruszczyńskiego obowiązują. Jutro w czwartek 31 bm. z powodu mającej się odbyć na scenie Teatru Wielkiego, o godz. 6 wieczorem Uroczystej Akademji 19 pp. — przedstawienie kapitalnej komedji Maugham'a „Niezłomna żona“ rozpocznie się wyjątkowo o godz. 8 wieczorem.

— **Pożegnalne występy teatru „Nowa Scena“ w sali teatru Małego.** Niezwykle oryginalna sztuka P. Kruszewskiej „Sen o żywym księciu“ w rewelacyjnej inscenizacji p. Wiercińskiego daną będzie tylko parę razy z powodu wyjazdu zespołu „Sceny Nowej“ na dalsze tournee po Polsce.

=⊙=

— **Kursy dramatyczne** trzydniowe dla nauczycielstwa szkół powszechnych urządza Związek Teatrów i Chórów Lud. dnia 4—6 czerwca w Jarosławiu dla nauczycielstwa powiatów jarosławskiego, lubaczowskiego, przeworskiego i niżańskiego oraz dnia 2—4 czerwca we Lwowie dla powiatów: bobreckiego, gródeckiego, kamioneckiego, żółkiewskiego i radziechowskiego. — Zgłoszenia kandydatów przyjmują: Rada szkolna powiatowa w Jarosławiu (ul. Kraszewskiego) i Związek Teatrów i Chórów Lud. we Lwowie ul. Mickiewicza 26.

— **Zwyczajne walne zgromadzenie Wojewódzkiego Koła Stow. Urzędników Państwowych Administracji ogólnej z wykształceniem prawniczem we Lwowie** odbędzie się w sobotę dnia 9 czerwca 1928 r. o godz. 5-tej po południu we Lwowie w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego przy ulicy Czarnieckiego ze statutowym porządkiem dziennym. W razie braku kompletu walne zebranie odbędzie się o godz. 6 po południu.

Mojżesz Hirth nie ustaje w zabiegach.

Dowiadujemy się, że mimo odebrania Mojżeszowi Hirthowi koncesji na wolny skład soli Nr. 2 we Lwowie i oznaczenia mu terminu do przeprowadzenia likwidacji tej koncesji do dnia 30 czerwca br., Hirth nie ustaje w zabiegach, by utrzymać się nadal przy jej eksploatowaniu.

W pierwszym rzędzie wszczął on natychmiast w min. skarbu starania o przedłużenie mu terminu likwidacji koncesji poza czasokres w decyzji ministerstwa oznaczony. Te jego starania uwieńczone zostały ponoś pomyślnym skutkiem.

Ponieważ jednak obecnie nie ma on widoków utrzymania się na stałe przy tej koncesji pod swojem własnem nazwiskiem, przeto czyni usilne starania, aby utrzymać się przy niej pod obcem nazwiskiem a to pod nazwiskiem pewnego inwalidy W. P., nie mającego zresztą wymaganych warunków do uzyskania koncesji. Obawiać się należy wpływów Hirtha, które widocznie ciągle jeszcze są bardzo wielkie, skoro po naszych artykułach odebrano mu wprawdzie koncesję solną, lecz równocześnie zostawiono mu nie mniej lukratywną koncesję spirytusową.

Jak nam wiadomo, o nadanie koncesji na wolny skład soli Nr. 2 we Lwowie wniosła do min. skarbu odpowiednio uzasadnione podanie Legja Inwalidów W. P. względnie zawiązana przez członków lwowskiego oddziału Legji „Spółdzielnia Legji Inwalidów W. P. we Lwowie“ zarejestrowana w tut. sądzie handlowym do l. cz. Firm 328/28 z kapitałem 80.000 zł., umożliwiającym jej samodzielne wykonywanie tej koncesji.

Wobec zabiegów Hirtha i jemu podobnych jednostek, zwracamy póki jeszcze czas uwagę min. skarbu przed powzięciem decyzji, by zechciało dokładnie sprawę nadania tej koncesji zbadać, celem uniknięcia decyzji, którąby później trzeba było zmieniać.

=⊙=

Sztuka i ekran.

Kino „Apollo“. — „Moja żona tańczy charlestona“. — Wytw. „Universal“. Reż.: W. A. Seiter. — W rol. gł.: Laura la Plante i Reginald Denny.

Myślą przewodnią filmu jest: co może zdziałać dobrze skrojony frak, choć by kupiony na raty. Film zawiera może mniej humoru, niż poprzednie komedje Laury la Plante, ale wrażenie wywiera b. sympatyczne, zwłaszcza dzięki b. szczęśliwej obsadzie. Denny jest wprost wymarzonym partnerem dla tej artystki, a jego elegancja nie pozostawia nic do życzenia.

* * *

Kino „Lew“. — „Pociąg widmo“. — Wytw.: „F. P. S. — Film“. — Reż.: Geza v. Bolvary. — W rol. gł.: Guy Newall, Ilse Bois i Ernest Verebes.

Już sam tytuł nasuwa przypuszczenie, że temat będzie wielce „fotogeniczny“. Treść zaczerpnięta jakby z niesamowitych nowel kolejowych Grabińskiego. O północy przejeżdża przez stację pociąg - widmo, poprzedzany przez ducha zmarłego maszynisty, z czerwoną latarką w ręku. — Gromadka przypadkowo zebranych podróżnych z lękiem słucha opowiadania dozorcy o katastrofie, która miała miejsce przed trzynastu laty i której wspomnieniem jest ten pociąg-widmo.

Ten niezwykle oryginalny temat zainscenizował z dużem mistrzostwem reżyser Bolvary. Wydobył on maksimum ekspresji z cieni nocy, z których wyłaniają się niesamowite kształty. Akcja rozwija się zrazu tajemniczo, w kilku pozornie niepowiązanych skrótach i fragmentach. Ożywiają ją komiczne postacie sufrażystki (Ilse Bois) i rozwodzącej się pary małżeńskiej. — Tajemniczość i lęk wzmaga się crescendo aż do sceny kulminacyjnej: na scenę wpada udająca obłąkaną Julja (Hertha v. Walter). Jesteśmy świadkami obłąkanych wizji i napięcie wzrasta do maksimum, aby za chwilę rozwiązać się w sposób jaknajbardziej racjonalistyczny: to banda oprzyszków wykorzystała miejscową legendę do swoich celów. Oto film traktowany kinowo: żaden romans, żadna psychologja, a tylko widzialność, zależność człowieka od materji - maszyny, irrealizm i gra światłocienia. Rzecz jasna, że w tym wypadku film może się obyć całkiem dobrze bez aktorów, rola ich polega tylko na przeciwstawieniu materji - człowieka. Pozatem artyści ci mogliby uświetnić każdą komedję.

* * *

W Miejskim Kinoteatrze Nowości możemy podziwiać monumentalny film z czasów walk o zjednoczenie Italji p. t. „Płomienna kawalkada“, reż. Carmine Gallone z naszą rodaczką Stanisławą (Soarą) Gallone. Zasługuje na uwagę doskonała kreacja E. Ghione'a, znanego z filmów sensacyjnych, jako Za la Mort.

st. il.

— **Program Kasyna i Koła liter.-art.** W sobotę 2 czerwca, początek o godz. 20: Wacław Rogowicz z Warszawy: Wykład pt. „Żółto-biało-czerwone Państwo Niebieskie (Chiny odwieczne — a Chiny dzisiejsze). — W poniedziałek 4 czerwca, początek o godz. 20: Wieczór Muzyki Czesko-Słowackiej. Program: A. Dvorak — Kwartet smyczkowy F-dur op. 96; B. Smetana — kwartet smyczkowy E-moll. Pieśni ludowe czeskie i słowackie. Wykonawcy: PP. Wiktorja Pastówna, art. opery, Dr. M. Bauer, Z. Priwes, H. Pollak, A. Schmar. Przy fortepianie Jarosław Leszczyński, kap. opery.

— **Na kursach dla dorosłych Koła Pań TSL.** kończy się nauka w szkole im. Konarskiego dziś w środę, w szk. im. Tańskiej 31 maja w czwartek. Ogólne zakończenie wspólne dla wszystkich kursów wraz z popisem, rozdaniem świadectw i nagród, odbędzie się w szkole im. Staszica 3-go czerwca o godz. 5 popoł. (Podwale 17). — Zarząd kursów prosi, aby wszystkie uczestniczki (czy chodziły do końca czy nie) przybyły i odniosły pożyczone książki do nauki i do czytania.

— **Polskie Tow. Politechniczne.** Dziś 30 maja o godz. 18 odczyt prof. Hauswalda pt. „Wrażenia przewodniczącego z Polskiego Zjazdu Naukowej Organizacji“.

— **Wpisy na kolonje** rabczańską do 10 czerwca, niedziele 11—12, czwartki 5—6, Wagilewicza 2.

— **Konkurs na pieśń chóralną.** Małopolski Związek Towarzystw Śpiewackich i Kół-Macierz“ we Lwowie oddało do dyspozycji publiczności własne korty tennisowe na boisku Sokolem przy ul. Cetnarowskiej. Zgłoszenia codziennie między 4—6 popołudniu na miejscu u gospodarza boiska.

— **Z Dyrekcji państw. I. gimnazjum im. M. Kopernika we Lwowie.** Egzamin dojrzałości tut. uczniów odbył się dnia 7. 8. 9, 10, 11 i 12 maja br. pod przewodnictwem dyrektora Zakładu dra Chodowieckiego. Świadectwo dojrzałości otrzymali: 1) Bełzowski Jan, 2) Biborosch Rajmund, 3) Bodakowski Roman, 4) Borusiewicz Adam, 5) Budzicki Tadeusz, 6) Christmann Edward, 7) Czepielowski Leon, 8) Drahus Stanisław, 9) Gabel Juljusz, 10) Gondek Zdzisław, 11) Hanak Józef .12) Harasymczuk Lucjan, 13) Huczkowski Zdzisław, 14) Kühnel Jerzy, 15) Kwiatkowski Jerzy, 16) Manz Egon, 17) Michalunio Kazimierz, 18) Monsen Stanisław, 19) Murzyński Mieczysław, 20) Okoński Tadeusz, 21) Oswald Roman, 22) Popko Tadeusz, 23) Pytel Lesław, 24) Reiss Julian, 25) Seidler Aleksander, 26) Siciński Zbigniew, 27) Sperling Maurycy, 28) Sokołowski Wiesław, 29) Steinholz Maurycy, 30) Tromszczyński Bohdan, 31) Tynelski Benedykt, 32) Wróbel Saturnin, 33) Wojnarowski Kazimierz. Reprobowano 3 kandydatów. 5492

— **Wszelkie trykotaże, reformy, kombinacje, pończochy i rękawiczki** we wszystkich rodzajach i gatunkach, kupuje się dziś najtaniej i najkorzystniej tylko w magazynie płócien i bielizny Józefa Nowaka, plac Marjacki 6.

— **Prywatny Zakład naukowy im. H. Jordana** we Lwowie (ul. św. Mikołaja 16, tel. nr. 14—36 i ul. Sobieszczyzny l. 15, tel. nr. 60) przyjmuje na rok 1928/29 wpisy uczniów do szkoły powszechnej i do gimnazjum humanistycznego od 1 czerwca br. od godz. 13 do 14. Przy Zakładzie mieści się Internat. — **Kistryn.** 4773

=⊙=

— **Dzieci na wieś!** Wśród społeczeństwa lwowskiego małe jest zainteresowanie wysyłką dziatwy na wieś w tym roku. Krzątą się w tym kierunku sekcja hygieny i wych. fizycznego TNSW., dużo pracy włożyło już Tow. „Dzieci na wieś“ (kolonje wypoczynkowe i lecznicze w Rabce), urządza wreszcie kolonje bezpłatne dla najbiedniejszej dziatwy p. Strzelecka, kosztem uchwalonych przez zarząd miasta 40.000 zł., sfery rodzicielskie jednak nie okazują zbytniego zapału do tej akcji.

A warto pomyśleć o ratowaniu zdrowia młodzieży. W jednem z gimnazjów lwowskich (IX) ma być zagrożonych gruźlicą 70 proc. uczniów, w seminarjum męskiem około 30 proc., w innych zakładach przeciętnie około 20 proc.

Warto zatem, żeby nauczycielstwo i lekarze objaśnili sfery rodzicielskie o ich obowiązkach. Dziś rząd nie może łożyć miljonów na tę akcję, ale nawet najbiedniejszy funkcjonarjusz może wysłać swoje dzieci w góry choćby na jeden miesiąc, gdyby idea kolonij była należycie zrozumiana i gdyby ta akcją zajął się naprawdę ogół, a nietylko wyjątki tak zwanych ideowców.

Niestety — powtarzamy zrozumienia tego niema. Jedna z obcych firm kolonjalnych, która ma we Lwowie kilka filij i zarabia na naszem społeczeństwie grube pieniądze ofiarowała na kolonje: 1 kg. kakao i 2 kg. cukru grysikowego (autentyczne!). Nasze banki, nasze towarzystwa naftowe, nasi milionerzy, nie poczuwają się do obowiązku niesienia pomocy nilodennu pokoleniu, które tak konsekwentnie dziesiątkuje gruźlica!

=⊙=

— **Wypadek samochodowy.** Samochód prywatny nr. 8271, prowadzony przez Tadeusza Piele, technika, najechał wczoraj po południu koło rogatki na ul Stryjskiej na Mikołaja Gala który doznał złamania nogi i przewieziony został do szpitala powszechnego.

— **Trzy włamania mieszkaniowe.** Dr. Aleksander Duzinkiewicz, zamieszkały przy pl. Akademickim l. 2, zawiadomił policję, iż nieznani sprawcy dostali się do jego mieszkania, skąd zabrali srebrne nakrycie stołowe wartości 2500 zł. — Drugie włamanie mieszkaniowe dokonane zostało na szkodę Antoniny Grach przy ul. Friedrichów l. 9, trzecie na szkodę Reginy Reiss przy ul. Łyczakowskiej l. 9.

— **Grad zniszczył ozimine w trzech gminach.** Z Brzozowa donoszą, że przez gminy: Grabowicę, Humniska, i Przysietnicę przeszła onegdaj burza gradowa. Silny grad w przeciągu

pół godziny zniszczył oziminę w tych gminach do tego stopnia, że musiano pola przeorać. Niektóre ziarnka gradowe dochodziły wielkości kurzego jaja.

=⊙=

Wpisy na rok szkolny 1928—29 do pryw. (z prawem publiczności) Seminarjum naucz. żeńskiego SS. Felicjanek w Żółkwi. Przyjmuje się kandydatki na kurs I, II, III, IV, V w miarę wolnych miejsc. Termin wnoszenia podań do 15 czerwca br. Załączniki: metryka, świadectwo lekarskie, świadectwo szkolne i korespondentka z dokładnym adresem kandydatki. 5329

=⊙=

W grypie, kaszlu i bronchicie woda mineralna **SZCZAWNICKA Józefina** przynosi ulgę i przywraca **zdrowie.** Choroby żołądka i jelit usuwa **SZCZAWNICKA Magdalena.** 5407pk

Kronika przemyska.

Egzamin dojrzałości (ustny) w państwowem seminarjum nauczycielskiem żeńskiem odbył się w ubiegłym tygodniu. Egzamin złożyły na kursie V a następujące kandydatki: Barówna Lutosława, Blatkiewiczówna Michalina, Brandysówna Marja, Branowska Czesława, Czarniecka Felicja, Długoszówna Janina, Dominówna Zofja, Filanka Otylja, Franczakówna Janina, Gorzeńska Lidja, Gruszczyńska Stanisława, Jakóbczyńska Jadwiga, Jaźwianka Wanda, Kalicianka Janina, Kiljanówna Kunegunda, Kraśniańska Zofja, Kunertówna Janina, Maskowiczówna Helena, Medycka Anna, Niepokojówna Jadwiga, Osadzińska Elżbieta, Pilińska Józefa, Podgórska Karolina, Radziszowska Lidja, Sadowska Matylda, Skirzyńska Lidja, Śmietanianka Marja, Sobolówna Eugenja, Starzakówna Józefa, Szopianka Helena, Tomkiewiczówna Jadwiga, Warcholakówna Stanisława, Wasilewska Anna, Wojtaniewiczówna Antonina, Wróblewska Emma. — 2 uczenice nie zostały dopuszczone do egzaminu ustnego, 3 reprobowała komisja egzaminacyjna na przeciąg 1 roku.

Z teatru. Lwowski teatr miejski, którego występy — niestety nieliczne — cieszą się w naszem mieście wielkiem powodzeniem, wystawia tu w sali Domu Robotniczego na Zasaniu „Wiele hałasu o nic“ Szekspira. Zapowiedź przedstawienia wzbudziła w mieście olbrzymie zainteresowanie.

Zlot IV Okręgu Sokolego odbędzie się w dniach 9 i 10 czerwca br. w Przemyślu z następującym programem: ćwiczenia nocne grupy PW. w godzinach wieczornych i nocnych z 9 na 10 czerwca, uroczyste nabożeństwo polowe na boisku Sokoła, pochód i defilada przed władzami Sokolstwa, wojskowości i reprezentacjami cywilnych władz rządowych i instytucyj społecznych na pl. Konstytucji, ćwiczenia rytmiczne z karabinami przy muzyce, wykonane przez drużynę PW. Przemyśl, konkursowy bieg na przełaj drużyn sokolich i rozdanie nagród zwycięzcom biegu. Zlot zakończy wieczornica taneczna w salach Sokoła.

W II. gimnazjum państwowem męskiem im. prof. K. Morawskiego na Zasaniu złożyli ustny egzamin dojrzałości w kl. VIII b następujący abiturjenci: Capiński Tadeusz Zbigniew, Charłampowicz Stanisław, Czerpa Jan, Długosz Władysław, Dzius Emil, Felczyński Zygmunt, Gładysz Eugenjusz, Grotowski Stefan, Hryń Aukseny, Indra Władysław, Jurkiewicz Adam, Kiernicki Włodzimierz, Kochmański Tadeusz, Kozieł Andrzej, Kozłowski Eustachy, Kraśniański Wacław, Kunke Norbert, Kurpiel Jerzy, Machowski Eugenjusz, Męciński Zdzisław, Mossing Henryk, Murus Franciszek, Osada Kazimierz, Pańczakiewicz Jan, Pykosz Tadeusz, Stafiej Tadeusz, Staroniewicz Jan, Stopiński Franciszek, Szumigraj Władysław, Turek Wiktor, Urbański Jan, Wielgosz Stanisław, Wohlman Fryderyk. — 1 ucznia reprobowano na pół roku.

Życie kulturalne Ostroga n. Hor.

Ostróg, n. H. 18 maja.

Życie kulturalne naszego miasta miało w ostatnich tygodniach kilka podniosłych momentów. Przedewszystkiem uroczystość narodowa i państwowa 3 Maja, jak corocznie tak i w bieżącym roku urządzona bardzo starannie. Złożyły się na nią uroczysta msza św. polowa, defilada 19 p. uł. woł., K. O. P-u, szkół hufca szkolnego i harcerstwa, przemówienie z balkonu Magistratu oraz Akademja w sali Seminarjum Nauczycielskiego. Po wyczerpującym referacie dyr. Semin. Niżnikiewicza nastąpiły produkcje chórów gimnazjum i seminarjum oraz orkiestry wojskowej.

Staraniem gimnazjum urządzono w sali Fredry w gimnazjum koncert ku czci Beethovena, na który prócz odczytu dyrektora in. złożyły się utwory Beethovenowskie tej miary, co „Uwertura do Egmonta“ na 2 fortepiany (wspaniale odegrana) „Symfonja i Allegro“, „Marcia funebre“, „Sonata Patetyczna“ i in.; chór gimnazjalny prześpiewał „Niebiosa Głoszą“, „W mogile ciemnej“ — Beethovena, solo (D. Nowicka) „Klärchens Lied“ (z Egmonta). Całość wywarła wrażenie bardzo podniosłe.

W gimnazjum odegrano wesołą komedję Bałuckiego „Drużbę“ siłami młodzieży szkolnej, w Seminarjum zaś dramat 5 aktowy prof. gimn. i semin. p. Józefa Staśki p. t.: „Witołd w Ostrogu“. Treścią swą opiera się dramat o dzieje rodziny ks. Ostrogskich, głównie Fedora Daniłowicza i żony jego, Agafji, którzy po burzliwych życia kolejach osiedli w Ławrze Peczerskiej. (Fedor stał się świętym). Obok ks. Fedora główną postacią i antagonistą ks. Witołda jest Świdrygiełło, którego Witołd więzi, który jednak ucieka i wichrzy z Węgier, czyniąc napady na Polskę. Ucieczkę ułatwili mu książęta Daszko i Andruszko Ostrogscy za namową Aleksandra ks. Nosa, za co ich śmierć spotyka z rozkazu ks. Witołda. Dramat wykazuje duże uzdolnienie p. Staśki intuicję w odgadnięciu ducha czasu, przedewszystkiem w ujęciu stosunku rodziny Ostrogskich do Polski. Silnie zarysował się wpływ cywilizacyjny Polski na Kresach Wschod.. W przedstawieniu walki silnych namiętności i temperamentów, okazał się autor wnikliwym psychologiem. Pięknym należy nazwać motyw wspomnień Witołdowych o Królewej Jadwidze. Z niesłabnącem zainteresowaniem śledzili liczni zebrani widzowie rozwój akcji, mimo, że miejscami nie była ona zbyt silnie umotywowana. Dramat odegrała młodzież Seminarjum Państwowego. Dodam, że prof. Staśko, uczeń Uniwersytetu Krakowskiego, pracuje naukowo na polu geografji (wydał m. in. „Przewodnik po Wybrzeżu Polskiem“) oraz całą duszą oddany jest harcerstwu.

J. Ś.

=⊙=

Turystyka w Beskidzie Wschodnim na tle działalności Towarzystwa Tatrzańskiego

Niezapomniane wrażenia odnosi ten, kto wiosną powędruje po cichym, skąpanym w słońcu Beskidzie, kiedy pusto na połoninach, z pod pól śniegowych wykwitają kobierce krokusów, a głuchy szum wód i gwar ptactwa są jedynemi głosami, jakie słyszeć można. Kto może, niech podąży w góry w maju, lub czerwcu, a przekona się o ile więcej uroku przedstawiają one wtedy, niż późnem latem.

W długiem paśmie łagodnych grzbietów Bieszczad wybija się wierzchołek Pikula, położony między Siankami a Skolem. Ulubionym celem wycieczek jest grzbiet Zełenianki koło Skolego. Naogół jednak turysta letni przenosi nad łagodne pochyłości Bieszczad sąsiadujące z niemi od wschodu Gorgany, ze względu na wielką rozmaitość ich ukształtowania, liczne i piękne skupienia limb i naprawdę wysokogórski charakter.

Dostęp w Gorgany Zachodnie prowadzi kolejkami leśnemi z Wygody pod Doliną. Gorgany środkowe dostępne są z doliny Łomnicy i położonego tu schroniska T-wa Tatrzańskiego w Jali koło Osmołody. Dojazd odbywa się także kolejką leśną z przystanku Broszniów między Doliną a Kałuszem W Gorgany wschodnie prowadzi doliną Bystrzycy kolejka leśna z Nadwórny. Najlepszym punktem wyjścia jest tu Rafajłowa.

Czarnohora jest najbardziej znanym terenem turystycznym o zdawna już wyrobionej sławie. Zwiedzana jest jednak głównie w swojej środkowej części, podczas, gdy część wschodnia, opadająca już w dolinę Czarnego Czeremoszu, rzadziej gości turystów. Bardzo malowniczy, a już zupełnie sporadycznie tylko odwiedzany jest południowy zakątek Huculszczyzny nad górnemi Czeremoszami gdzie przetrwały pierwotne huculskie tradycje w obyczajach i strojach. Góry Czywczyńskie aczkolwiek o łagodnych formach obfitują w urozmaicone widoki na sąsiadujące z niemi, w Rumunji położone potężne łańcuchy górskie Karpat Marmaroskich i Rodniańskich.

Oprócz wymienionych powyżej grup górskich polskiego Beskidu Wschodniego, członkowie T-wa Tatrzańskiego zwiedzać mogą na podstawie konwencji turystycznej z Czechosłowacją, położony na południe od Ławocznego grzbiet Borsawy z dominującą nad głębokiemi dolinami Słowaczyzny, śmiałą piramidą Stohu, dalej grupy Świdowca, Bliźnicy i Karpat Marmaroskich w dorzeczu Białej i Czarnej Cisy. Spotyka się tam rzadkie u nas jeziorka górskie o pokaźnych rozmiarach, niezmiernie podnoszące piękno krajobrazu górskiego.

Towarzystwo Tatrzańskie już urządza wycieczki wiosenne w Gorgany. Kilka godzin jazdy koleją do Broszniowa (przystanek na linji Stryj—Stanisławów), potem nie pozbawiony uroku przejazd kolejką leśną doliną Łomnicy, i mieszkaniec miasta dostaje się w przepiękny zakątek górski, gdzie wśród odwiecznego boru jaśnieje zaciszny domek, schronisko T-wa Tatrzańskiego w Jali. Schronisko może dać 20 osobom pomieszczenie i wszelkie wygody jakich szuka turysta, przywykły do schronisk zachodnio-europejskich.

Wszystkie szczyty środkowych Gorganów dostępne są stąd z łatwością w ciągu jednego dnia, wliczając czas drogi powrotnej do schroniska. — Oddział lwowski T-wa Tatrzańskiego po znakomitem wyposażeniu schroniska w urządzenie wewnętrzne, dąży obecnie do udogodnienia komunikacji między schroniskiem a przystankiem kolejowym w Broszniowie. W tym celu Oddział nabędzie na własność waskotorowy wóz motorowy, którym turyści za małą opłatą będą mogli w przeciągu niespełna dwóch godzin o każdej porze dnia przebywać przestrzeń 53 klm. dzielących Broszniów od Jali.

W bieżącym roku przeprowadzi Oddział lwowski znakowanie kilku szlaków górskich w Gorganach, aby uchronić turystów od błądzenia, szczególnie w czasie mglistej pogody. Między innemi wyznaczony będzie także w Gorganach odcinek stanowiący część wielkiego turystycznego szlaku karpackiego wiodącego Beskidami ze Śląska po granicę rumuńską w Czywczyńskich górach.

Niemniej żywą działalność rozwinęły w ostatnich latach oddziały stanisławowski i kołomyjski T-wa Tatrzańskiego. Pierwszy wybudował w Zaroślaku pod Howerlą duże, wygodne schronisko, które obecnie stopniowo wyposaża, drugi zaś wykańcza w Worochcie dom wycieczkowy, potrzebny z powodu szczupłości pomieszczenia w starym Dworku Czarnohorskim.

Poczynania Towarzystwa Tatrzańskiego, mające na celu jak największe rozpowszechnienie ruchu turystycz. wśród społeczeństwa spotykają się z wzrastającem poparciem Ministerstwa robót publicznych. Niestety ruch turystyczny jest u nas z wyjątkiem Śląska, za słaby. Polskie T-wo Tatrzańskie liczy zaledwie 10 tysięcy członków, pod czas, gdy odpowiadający mu w Czechosłowacji „Cechosłowenski Klub Turistu“ ma 60.000 członków, a przecież liczba ludności Czechosłowacji nie dochodzi połowy ludności Polski.

Największe bodaj znaczenie ma turystyka dla młodzieży, to też celem najdalej idącego udostępnienia jej młodym ludziom, utworzono przy Oddziale lwowskim T-wa Tatrzańskiego Koło Akademickie, dające swoim członkom pełne prawa członków zwyczajnych. — Oddział lwowski T-wa Tatrzańskiego mieści się przy ul. Sokoła 4, II. p., — gdzie urzęduje we wtorki i piątki od 18 do 19, oraz we czwartki od 12.30—13.

P.

Napad rabunkowy za rogatką przy ul. Zielonej.

Sprawca przytrzymany.

Zjawił się wczoraj w komisarjacie I. niejaki Łukasz Horak, zamieszkały w Jarosławiu, z doniesieniem, iż w czasie kiedy przechodził obok cegielni Baszkowej za rogatką Zieloną, został napadnięty przez nieznanego osobnika, który zagroziwszy rewolwerem zrabował mu 8 zł., poczem oddalił się w kierunku cegielni.

Bezwłocznie udali się na miejsce funkcjonarjusze policyjni z Komisarjatu I. wraz z Horakiem, który rozpoznał jako sprawcę rabunku Jana Kazimierza Drożdżela, robotnika, zajętego w powyższej cegielni. Drożdżel został aresztowany i osadzony w aresztach policyjnych.

Polskie samoloty pasażerskie.

— Niezależnie od inicjatywy ministerstwa komunikacji, które zakupiło licencję na budowę w Polsce samolotu komunikacyjnego typu Fokker F. VII, trzy polskie wytwórnie samolotów są w trakcie budowy płatowców komunikacyjnych własnych typów, opracowanych przez polskich konstruktorów, przy użyciu polskich materjałów. Projekty tych płatowców, obliczonych na 6 pasażerów i 2 ludzi załogi, będą zgłoszone do konkursu, wyznaczonego przez ministerstwo komunikacji na dzień 1 czerwca rb. Same zaś płatowce znajdują się częściowo już w budowie, a pierwsze próbne ich loty przewidywane są przed końcem bieżącego roku. W razie pomyślnych wyników w powietrzu, samoloty te stopniowo wprowadzone będą do polskiej komunikacji powietrznej, celem zastąpienia obecnie używanych samolotów obcych. Tak przyśpieszone tempo realizacji projektów naszych wytwórni lotniczych, zawdzięczać należy ministerstwu komunikacji, departamentowi lotnictwa M. S. Wojsk., oraz Zarządowi Głównemu LOPP., który, w zrozumieniu ważności sprawy, wstąpił w r. b. na trwałą drogę wydatnej współpracy z polskim przemysłem lotniczym.

Nauczycielstwo o projekcie ustawy o ustroju szkolnictwa

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania ze zjazdu podajemy jednogłośnie uchwalone rezolucje do referatu prof. J. Lubczyńskiego „Ocena projektu ustawy o ustroju szkolnictwa“.

VI. Walny Zjazd delegatów Lwowskiego Oddz. Okr. Stow. Ch. N. N. S. P., obradujący we Lwowie w dn. 27 i 28 maja wyraża następującą opinję:

Jako dodatnie strony projektu uważamy:

1. Usiłowania zmierzające do przeprowadzenia idei jedności szkolnictwa, opartego o 7-klasową szkołę powszechną.

2. Stopniowe, a nie gwałtowne reorganizowanie szkolnictwa, opartego na nowych podstawach.

3. Rozszerzenie wpływu wychowawczego na obowiązkowe wychowanie przedszkolne i dokształcające do 18-go roku życia dla młodzieży, kończącej swe wykształcenie na szkole powszechnej oraz na ludność dorosłą, przez ustawowo przewidzianą oświatę poza szkolną.

4. Kształcenie nauczycieli dla szkół powszechnych na dwuletnich studjach pedagogicznych— po ukończeniu szkoły średniej ogólno-kształcącej.

Jako ujemne strony projektu uważamy:

1. Brak jasno postawionego celu wychowania pod względem moralnym, intelektualnym i narodowo-państwowym, oraz celu kształcenia tak w odniesieniu do całości szkolnictwa, jak i poszczególnych stopni.

2. Brak projektów, choćby ramowych odpowiednich ustaw, na które powołuje się projekt przy wszystkich stopniach szkolnictwa.

3. Brak przewidzianego sposobu zrealizowania obowiązku uczęszczania do szkoły powszechnej dla wszystkiej młodzieży w wieku szkolnym.

4. Brak wytycznych dla rozpoczęcia prac przygotowawczych dla opracowania programów nauczania.

5. Brak wskazówek co do możliwości przeprowadzenia selekcji młodzieży w szkole powszechnej, oraz podania maksymalnej ilości uczniów w jednej klasie, co jest warunkiem zrealizowania programów nauczania.

6. Przyłączenie klas tzw. wstępnych dla młodzieży, która ukończyła szkołę powszechną niżej zorganizowaną niż 7-klasowa — do szkół średnich, zamiast do szkół powszechnych siedmioklasowych.

7. Oparcie wywodów o realizacji sieci szkolnej na założeniach czysto teoretycznych, bez uwzględnienia rzeczywistych stosunków terytorjalnych, dotyczących odległości skupień ludności.

8. Brak gruntownego obliczenia i rozłożenia na pewien okres czasu przypuszczalnych kosztów związanych z reformą szkolnictwa i związanej z tą sprawą budowę szkół oraz burs i internatów dla młodzieży szkolnej.

9. Uprawnienia Ministra WR. i OP. (art. 31), pozwalające na niebezpieczne eksperymenty, gdyż rozporządzenia jednego ministra, mogą być przez drugiego anulowane i zastąpione innemi, co musiałoby wprowadzić ustawiczną zmienność w sprawie tak ważnej, a wymagającej ciągłości i jednolitego a konsekwentnego postępowania.

WYDAWNICTWA
BIBLJOTEKI ZESPOŁU STU

Wacław Mejbaum: „Podstawy narodowego myślenia i narodowej polityki“ . . . Zł. 1—

St. Kupczyński: „System społeczny i gospodarczy Henryka Forda“ . . . . . Zł. 1·—

SKŁAD GŁÓWNY:
W KSIĘGARNI T. S. L.
Lwów, Batorego 32.

Przyjazd Polek z Ameryki.

W dniu 4-go czerwca b. r. przyjeżdża do Lwowa wycieczka Polek z Ameryki. Mili goście przybywają wprost z Wilna o godz. 18.25. na dworzec główny, gdzie w sali recepcyjnej powitają ich reprezentanci miasta, Komitetu Kobiet lwowskich. Z dworca Polki Ameryki, odjadą do kwater, zaś na drugi dzień 5 czerwca odbędzie się nabożeństwo w kościele katedralnym, poczem Polki z Ameryki złożą hołd obrońcom Lwowa, zwiedzą Wysoki Zamek, popołudniu będą w teatrze na przedstawieniu „Kościuszko pod Racławicami“ a wieczorem na raucie w ratuszu. W dniu 6, goście zwiedzą panoramę Racławicką, muzea, kościoły i zabytki miasta, szkoły i ochronkę w Snopkowie, Zakład sierót, zakład Dzieciątka Jezus i klinikę prof. Groera. Wieczorem odjadą do Krakowa. Jest to pierwsza gremjalna wycieczka (około 500 kobiet) Polek z Ameryki do odrodzonej Polski, to też spodziewać się należy, że Lwów gorącem sercem i otwartemi ramionami powita siostrzyce z Ameryki, które tęsknota za krajem i miłość do niego wiedzie do Polski po zaczerpnięcie otuchy i siły. Niechaj więc wyniosą z naszego miasta jak najpiękniejsze wrażenia. Polki z Ameryki licząc się z ubóstwem naszem ponoszą same wszelkie koszty podróży i kwater, pragną tylko serca naszego i szczerej życzliwości a tego im Lwów zapewne nie poskąpi.

Członkowie Komitetu, delegacje stowarzyszeń i organizacyj, które pragną powitać drogich gości otrzymają specjalne odznaki, które wydawać będzie przewodnicząca Komitetu p. komisarzowa Strzelecka w sobotę 2 bm. od godz. 9—12 w mieszkaniu swem prywatnem w ratuszu. Ostatnie posiedzenie Komitetu dla przyjęcia drogich każdemu sercu polskiemu gości, odbędzie się dziś we środę 30 bm. o godz. 18 w ratuszu.

Sport.

Wiosenne wyścigi konne w Przemyślu.

Dzień szósty i przedostatni wyścigów, 27 bm. dał następujące wyniki:

I. Gonitwa płaska. Nagroda 500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. pół krwi, które w sezonie startowały i żadnej gonitwy nie wygrały. Dystans 1600 mtr. 1) Mon Ami Żarczewskich (j. Żarczawski, 64 kg). 2) Hugon I. (por. Żwana). Wygrane w 2 m. 10 sek. o jedną długość. Tot. 14.

II. Gonitwa z płotami. Nagroda 700 zł. dla 3 l. i st. koni. Dystans 2400 mtr. 1) Cetynja 14 p. uł. (j. por. Strużyński, 70 kg. 50 dkg.). 2) Cięciwa II. (por. Suchorowskiego. 3) Czajka (por. Bierzyńskiego). 4) Giermek (por. Wilczkiewicza). Wygrane w 2 m. 56 sek. po walce o dwie długości, trzeci o cztery długości. Tot. 12. fr. 11, 14.

III. Gonitwa płaska. Nagroda 700 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. pół i wysokiej pół krwi (63 64 i więcej). Dystans 2100 mtr. 1) Kirkes 14 p. uł. (j. Zakrzekski, 65 kg.). 2) Zagadka (stada Jacentów). 3) Czekoladka (R. Kruszewskiego). Wygrane w 2 m. 28 sek. pewnie o trzy długości, trzeci o wiele długości. Tot. 12.

IV. Gonitwa płaska włościańska. Nagroda 400 zł. dla koni urodzonych na terenie Województwa Lwowskiego, stanowiących własność włościan-rolników (poniżej 100 morg.), wyhodowanych przez ich obecnych właścicieli, nietrenowanych przez zawodowych trenerów. Zwycięzca gonitwy włościańskiej z dnia 24 bm. jest wykluczony od udziału. Jeżdżą właściciele albo chłopcy wiejscy (niezawodowi), bez siodeł. Dystans 1200 mtr. 1) Przybylski Stanisław z Ujkowic pow. Przemyśl, 2) Sierotnik Franciszek z Krzemiennej pow. Brzozów, 3) Wójcik Zygmunt z Krzemiennej, 4) Stachniak Andrzej, 5) Jucha Adam. 6) Kucharski. Wygrane w 1 m. 44 sek. łatwo o trzy długości, trzeci o jedną długość.

V. Wielka przemyska gonitwa z przeszkodami. Nagroda 2000 zł. i nagroda honorowa pierwszemu koniowi ofiarowana przez członków Przemyskiego Klubu Jazdy Konnej wartości 1000 zł. dla 4 l. i st. koni krajowych, prywatnych właścicieli. Dystans 5200 mtr. 1) Gwałt Lewandowskiego i Zakrzeńskiego (j. Zakrzeński, 75 kg. 50 dkg.), 2) Bianka (rtm. Kapiszewskiego). Wygrane w 7 m. 12 sek. po zaciętej walce o szyję. Tot. 11.

VI. Gonitwa płaska. Nagroda 1000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans 2400 mtr. 1) Aral Lewandowskiego i Zakrzeńskiego (j. Zakrzeński, 68 kg.) 2) Lady Szerena (por. Tomaszewskiego), 3) Morwind (rtm. Malsaka). Wygrane w 2 m. 47 sek. po walce o dwie długości, trzeci o cztery długości. Tot. 10.

VII. Gonitwa z płotami. Nagroda 500 zł. dla 3 l. i st. koni, które w sezonie startowały w gonitwach z płotami i żadnej takiej gonitwy nie wygrały. Dystans 2100 mtr. 1) Parys Chadzyńskiego (j. mjr. Kownacki, 67 kg.), 2) Aurelia (por. Suchorowskiego). Wygrane w 2 m. 43 sek. łatwo o dwie długości. Tot. 17.

Pochmurno, bez deszczu, zimno przenikliwe, pomimo tego publiczności dosyć. Tor. bardzo dobry, elastyczny. Nagród rozegrano na sumę 5800 zł.

Warszawa. Polonja—BAC. 4:0 (1:0). — Legja—BAC. 2:2 (0:1).
Katowice. Ruch—Warszawianka 4:1 (3:0) Mistrz. Ligi. — Florisdorf—IFC. 4:1 (4:0).
Łódź. Turyści—Śląsk 2:1 (0:1). Mistrz. Ligi. — Hertha—ŁKS. 2:0. — Hertha—ŁKS 2:2.
Kraków. Florisdorf—Cracovia 5:2. — 33—Wisła 4:2. — 33—Wisła 1:0.
Poznań. Warta—Pardubice 5:3 (2:1). — Warta—Pardubice 1:0 (1:0).

Rozmaitości.

✝ **Trzeci Maj w Tuluzie.** „Święto narodowe Polaków“. Pod tym nagłówkiem opisują dzienniki fracuskie uroczystości 3-go Maja, urządzone w Tuluzie przez tamtejszą Polonję. Już dnia poprzedzającego obchód, podał „L'Express du Midi“ wzmiankę historyczną o Konstytucji. O samej uroczystości czytamy: Uroczystość rozpoczeła się Mszą św., odprawiona przez ks. Dragana w obecności ks. arcybiskupa Tuluzy, licznego duchowieństwa, reprezentantów władz, prefekta G. Garonny, rektora akademji i profesorów, przedstawicieli armji (gen. Maitre i gen. Jeanpierre), prez. Crayola, konsulów Hiszpanji, Włoch, Chili, Portugalji, Norwegji, Peru, „dziekana“ (doyen) kolonji polskiej, prof. Kozłowskiego i licznych rzesz studentów francuskich. W czasie mszy śpiewała p. Mrokowska i grał na skrzypcach p. Mirabel. „Przy końcu ceremonji młodzi studenci polscy odśpiewali z zapałem i akcentem, który wnikał w serca, jedną z narodowych pieśni, ułożoną niegdyś przez arcyb. Felińskiego, która jest gorącą prośbą za ojczyznę: „Przed Twe ołtarze zanosim błaganie; Ojczyznę, wolność racz zachować Panie“! I nie było nic bardziej wzruszającego, jak ten hymn śpiewany przez męskie głosy tej młodzieży, która jest nadzieją Polski, a która przybyła do nas poznawać środki pracy wiodącej do pomyślności ojczyzny“.

Wieczorem tego dnia odbył się koncert bardzo udatny, który częściowo przesłała tamtejsza stacja radiotelefoniczna. Na wieczór zaś złożyły się przemówienia do mikrofonu p. Kaczmarkiewiczowej i dr. M. Zimmermana, produkcje chóru (pieśni wojenne i legionowe) i śpiew p. Grzybowskiej i Mrokowskiej (akomp. p. Zimmerman) i deklamacja z „Pana Tadeusza“. Pieśni te „Le Telegramme“ nazywa niezwykle pięknemi, mającemi „le charme incomparable et l' infinie douceur“.

„Francja i Polska — pisze dalej „Le Telegramme“ — są złączone nierozerwalnemi więzami i nie jest rzeczą złą, że przynajmniej raz w roku nasze oba narody mają sposobność wspólnego przypomnienia sobie wspólnych wspomnień sławy i wspólnych ideałów“. Po tym wstępie przypomina dziennik tuluzański dzieje Polski i nazwiska jej królów i bohaterów, kończąc zapewnieniem, że „nasi bracia Polacy mają ambicję pracować z nami dla cywilizacji i pokoju świata“.

+ **Namiętność hazardu w Ameryce.** By dać pojęcie z jaką zapamiętałością uprawiają cnotliwi obywatele Stanów Zjednoczonych wszelkiego rodzaju hazard, wystarczy przytoczyć kilka danych statystycznych, dotyczących jednego tylko miasta Chicago. Istnieje w obecnej chwili tam: 350 klubów kartcianych, 6000 automatycznych loterji, 1000 „sportowych“ lokali z totalizatorem, 6 terenów do wyścigów psich, 5 hippodromów, 4 welodromy, etc... Obliczono, że mieszkańcy Chicago przegrywają dziennie w karty, totalizatora, zakłady, loterje, etc. minimum 5 miljonów dolarów.

Radjofon.

ŚRODA 30 MAJA.

Warszawa (1111). Godz. 17.20: „Co plażowaniu“ wygł. dr. S. Popowski. — 18.15: „Muzyka rosyjska w wykonaniu P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. — 19.35: „Wycieczka w Beskidy zachodnie“ wygł. prof. J. Kołodziejczyk. — 20.30: Koncert kameralny, poświęcony twórczości Roberta Schumanna.

Kraków (566). Godz. 16.40: „Krabagien i lasów — Polesie“ wygł. prof. dr. J. Smoleński. — 17.20: „Literatura sowizdrzalska w Polsce“ wygł. P. Madey. — 17.45: „Opowiadania Rudyarda Kiplinga“ — audycja dla młodzieży w wykonaniu art. Teatru Miejskiego. — 19.35: „Jak rozwijać kulturę muzyczną“ wygł. doc. dr. J. Reiss. — 20: „O zawodzie inżynierskim“ wygł. inż. E. Tor.

Poznań (344). Godz. 17.30: Audycja dla dzieci. — 18.20: Koncert orkiestry salonowej z „Wielkopolanki“ — 22.40: „Radjotechnika dla amatora“ wygł. W. Ziołecki.

Katowice (422). Godz. 19.35: „Poeta Tatr i Skalnego Podhala — Kazimierz Tetmajer“ wygł. dr. M. Świerz.

Wilno (435). Godz 18.15: Koncert popołudniowy.

Praga (348). Godz. 20.10: Koncert Wykonawcy: Ada Sari (śpiew), orkiestra radja.

Czwartek, 31 maja.

Warszawa (1111) godz. 12.05: „Śladami Rzymu i Kartaginy“, wygł. prof. J. Czekalski. — 12.30: Transmisja koncertu szkolnego z Filharmonji warszawskiej. — 20: Pogadanka muzyczna, wygł. prof. St. Niewiadomski. — 20.30: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyckiego, Liljana Zamorska (śpiew), St. Nawrocki (akomp.)

Kraków (566) godz. 16.40: „Przegląd mód letnich“, pogadanka dla pań — piórem M-me Lucy. — 17.45: „Pierwszy dancing babuni“ — wykonają artyści Teatru Miejskiego. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pawilon“.

Poznań (344) godz. 17.20: „Czy warto emigrować dzisiaj do Brazylji“, wygł. J. Stańczewski. — 17.45: „Młody Poznań literacki“ — audycja literacka. — 20.30: Recital organowy prof. F. Nowowiejskiego.

Katowice (422) godz. 19.35: „Rola teatru w życiu codziennem“, wygł. T. Meyerhold. — 20.30: Wieczór muzyki starofrancuskiej. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Wilno (435) godz. 19.35: „Wycieczki i gromadzenie zbiorów zoologicznych“, wygłosi dr. J. Pilffer.

Praga (348) godz. 20.10: Wesoły wieczór.

Kowno (1200) godz. 19.30: Koncert.

Ryga (526) godz. 20: Transmisja z Teatru Narodowego.

Mediolan (526) godz. 20.50: „La Traviata“ — opera Verdi'ego.

Rzym (447) godz. 21.15: „Bajadera“ — operetka Kalmana.

Wiedeń (517) godz. 19: „Walkirja“ — opera Wagnera.

Berlin (483) godz. 20.15: „Der Goldfisch aus Amerika“, operetka Ottberga.

Frankfurt (428) godz. 20.15: „Hans Heiling“, opera Marschnera.

Lipsk (365) godz. 21.30: Koncert popularny.

Szczecin (236) godz. 20.15: Wieczór operowy.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Rynek akcyjny i walutowy

Warszawa, 27 maja.

W pierwszych dniach ubiegłego tygodnia kursy akcyj utrzymywały się nadal na mocnym poziomie jednakże w środku okresu sprawozdawczego nastąpiło osłabienie, spowodowane większą podażą ze strony kulisy w związku ze świętami żydowskiemi, oraz brakiem większych zleceń zagranicznych. Jedynie akcje Banku Polskiego, oraz Warszawskiego Tow. Kopalń Węgla osiągnęły w końcu wysoki poziom. Wybitnie zwyżkowo kształtowały się kursy „Haberbuscha" i „Norblina". Z pożyczek państwowych wykazała jedynie większe wahania 5% Prem. Poż. Dolarowa Listy Zastawne miały tendencję słabszą.

Kursy główniejszych papierów wykazały w okresie sprawozdawczym w porównania z notowaniami z 19-go b. m. następujące różnice — zyskały: 5% Premjowa Poż. Dolarowa 0.9% Bank Dyskontowy 0.5, Bank Polski 6.4, Banku Związku Sp. Zarobk. 3, Węgiel 2, Haberbusch 8, Bank Przemysłowy 1, Zieleniewski 1.5, Chodorów 1%; straciły: 4½% listy Zast. Ziemskie 2.7 proc., L. Z. m. Warszawy 8%—1.6%, 5% L. Z. m. Warszawy 0.8%, Warszawski Cukier 3.9, Firlej 1.4, Nobel 6.6, Modrzejów 2.5, Pocisk 4, Rudzki 6.8, Parowóz 1, Ostrowiec B — 10.2, Ostrowiec B II-cj emisji 13.2, Starachowice 4.2, Zawiercie 9, Siła i Światło 8, Elektrownia Dąbrowiecka 9, Unja 1.8%.

W ostatnim czasie odbyło się znowu w szeregu towarzystw walne zgromadzenie akcjonarjuszów. Ze sprawozdania, złożonego na zebraniu **Banku Zachodniego w Warszawie** wynika, że obrót tego Banku za r. 1927 wynosi złotych 2.142.733.563,81, podczas gdy w r. 1926 tylko 1.410.038.640.75. Z czystego zysku za r. 1927 w sumie 1.562.939,97 zł. wydzielono po ustawowem potrąceniu 8% dywidendy. Kapitał zakładowy Banku, wynoszący dotychczas złotych 5.040.000 postanowiono podwyższyć przez wypuszczenie nowej emisji akcyj. Dotychczasowi akcjonarjusze otrzymają za akcję starą — 1 nową za dopłatą 12 i pół zł. **Bilans Łódzkiego Banku Depozytowego w Łodzi** zamknięty został sumą 16.852.176,20 złotych. Zysk za r. 1927 w kwocie złotych 777.870,56 po odpisaniu statutem przewidzianej kwoty na kapitał zapasowy i po przeniesieniu 3.457,10 złotych na r. 1928, przeznaczony został na dywidendę dla akcjonarjuszów. Czysty zysk za r. 1927 **Banku Międzynarodowego w Warszawie** w kwocie 52.786,34 zł., oraz **Banku Małopolskiego w Krakowie** w kwocie 23.520,54 zł., uchwalono przenieść na r. 1928. Z czystego zysku **Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu** za r. 1927 w wysokości 3.878.032,55 zł. wal. zgromadzenie postanowiło wydzielić 10% dywidendy. Kapitał akcyjny Towarzystwa powiększony będzie do 39 milj. zł., czyli o 100%. Akcje Tomaszowskiej Fabryki zostały wprowadzone na giełdy londyńską i nowojorską.

Obroty na giełdzie dewiz są w dalszym ciągu wielkie. Całe zapotrzebowanie pokrywa prawie wyłącznie Bank Polski. Zapas walut i dewiz tej instytucji zmniejszył sie w drugiej dekadzie maja wskutek wielkiego odpływu na cele gospodarcze znowu o 10.532.825 zł. do kwoty 547.709.378 zł. Zapas kruszcu wzrósł o 144.771 do kwoty 568,5 milj. zł. Stan obu tych pozycji wyrażał się na dzień 20 maja r. b. łączną kwotą 1.116.225.726 zł. Waluty i dewizy niezaliczone do pokrycia ujawniły spadek o 3.916.074 do 214.267.245. — Portfel wekslowy zwiększył się podobnie, jak w pierwszej dekadzie bardzo znacznie, gdyż o 26.1 milj do 545.4 miljonów, natomiast pożyczki zabezpieczone papierami zmniejszyły się o 8 milj. do 55,7 milj. zł. Natychmiast płatne zabowiązania wzrosły o 9,5 do 610,5 milj., natomiast obieg biletów bankowych zmniejszył się o 7.2 milj. do 1 miljarda zł. Stan obu tych pozycji wynosił dnia 20-go maja bieżącego roku 1.697.439.869 zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu w Banku Polskim zmniejszył się o 2,7 do 3,4 miljona.

Dolary notują oficjalnie 8.89, prywatnie 8.89 i pół — 8.89 i trzy czwarte, dewizy na New York 8.90, Bank Polski płaci za dolary 8.87, za dewizy 8.88. Transakcje kablem na New York zawierane są między bankami przeważnie na 8.91,85. Dewizy europejskie wykazują nie wielkie tylko odchylenia. Za ruble złote płacą 4.71 i pół do 4.72.

A. Z. W.

Azerbeidżan i jego bogactwo naturalne.

28 maja r. b. upłynęło 10 lat od dnia ogłoszenia niepodległości Republiki Azerbeidżańskiej.

Do roku 1826 Azerbeidżan był państwem niepodległem, w którym rządzili chanowie. W tym właśnie roku, po wieloletnich krwawych walkach, wojska rosyjskie opanowały ten kraj. Po rewolucji 1917 roku parlament azerbeidżański ogłosił Azerbeidżan republiką demokratyczną, która istniała do kwietnia 1920 roku i była uznana de facto przez konferencję Wersalską. W kwietniu zaś 1920 roku wojska bolszewickie okupowały Azerbeidżan. — Rząd Azerbeidżanu, oraz wybitniejsi przywódcy polityczni wyemigrowali do Turcji i innych państw europejskich, gdzie prowadzą akcję o wyzwolenie Azerbeidżanu.

Naturalne bogactwa Azerbeidżanu, liczącego 3,000.000 ludzi, zwróciły nań uwagę państw europejskich. Azerbeidżan posiada przedewszystkiem słynne zagłębie naftowe w Baku. Obszar terenów naftowych wynosi 65.650 dziesięcin. Do rewolucji 65% tych terenów należało do państwa, reszta zaś — do osób prywatnych. Roczna produkcja nafty w latach przedwojennych przeciętnie wynosiła 7.7 miljonów ton, co stanowiło 15% produkcji światowej. Rekordowym rokiem w produkcji nafty azerbeidżańskiej był rok 1901-y, w którym wydobyto ponad 10 miljonów ton, co postawiło Azerbeidżan na pierwsze miejsce w produkcji światowej nafty. Licząc po cenie przedwojennej — 35 kopiejek za pud nafty — roczny dochód wynosił przeciętnie 165,000.000 rubli w złocie. Ażeby ułatwić eksport nafty, przeprowadzono specjalny naftociąg Baku-Batum, przez który może rocznie przejść do 60,000.0000 pudów.

Za rządów bolszewickich produkcja nafty wynosi zaledwie 5 miljonów ton rocznie. W zagłębiu naftowem Baku jest zatrudnionych ponad 50.000 robotników. Rząd sowiecki wykorzystuje zagłębie naftowe w Azerbeidżanie dla zwiększenia aktywności bilansu handlowego Z. S. S. R. Tem tłumaczyć należy że aczkolwiek produkcja nafty obecnie znacznie się obniżyła, to jednak bolszewicy 25% tej produkcji sprzedają zagranicy, podczas gdy przed rewolucją eksportowano tylko 10%.

Wśród innych bogactw naturalnych Azerbeidżanu wymienić należy miedź, produkcja której wynosi rocznie około — 60.000 ton, oraz szereg cennych roślin przemysłowych, jak bawełna — 79.000 ton. Oprócz tego w Azerbeidżanie produkuje się rocznie 8.500 ton jedwabiu i 4.500 wełny.

Eksport Azerbeidżanu przed rewolucją wynosił 310.000.000 rubli, import zaś 91.000.000 rb.

Rozwój ekonomiczny Azerbeidżanu ma przed sobą świetne perspektywy również i wskutek położenia geograficznego, gdyż Baku jest portem, łączącym cały Kaukaz z Persją i Indjami. Azerbeidżan posiada również połączenie kolejowe Baku—Rostów—Kijów—Warszawa.

Stan rachunków Banku Polskiego.

dnia 20 maja 1928 r.

			zmiany od ostat. wykazu.
AKTYWA.			
1) KRUSZEC:			
a) Złoto w skarbcu	zł.	380,306.314·09	
b) „ zagranicą		185,010 404·58	
c) Srebro w/g wartości w złocie	„	3,199.630·15	
	zł.	568,516 348·82	+ 144.771·25
2) Waluty, dewizy i należności zagraniczne	zł.	547.709.378·15	— 10,532.825·53
razem	zł.	1.116,225 726·97	10,388.054 28
3) Waluty, dewizy i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia	„	214,267.245·03	— 3,916.074·08
4) Polskie monety srebrne i bilon	„	3,485.354·27	— 2,789.159·02
5) Portfel wekslowy	„	545.448.113·88	+ 26,157.906·14
6) Pożyczki zabezpieczone papierami	„	55,782.279·76	— 8,033.291·78
7) Papiery procentowe własne	„	5,695.777·69	+ 155.059·48
8) Papiery funduszu zapasowego	„	55,950.035 38	bez zmiany
9) Dług Skarbu Państwa	„	25,000.000·—	„ „
10) Nieruchomości	„	20,000.000·—	„ „
11) Inne aktywa	„	41,841 920·53	+ 2,171.422·57
	zł.	2.083,696.453·51	
PASYWA.			
1) Kapitał zakładowy	zł.	150,000.000·—	bez zmiany
2) Fundusz zapasowy	„	94,434.640·—	„ „
3) Natychmiast płatne zobowiązania			
a) Rachunki żyrowe kas państ.	zł.	259,730.427·80	
b) Pozostałe rachunki żyrowe	„	162,752.009·83	
c) rk zakupu srebra	„	90,000,000·—	
d) rk. państ. funduszu kredyt.	„	92,491.523·43	
e) różne rachunki	„	5,521.778·08	
	zł.	610,495.739·23	+ 9,495.761·40
4) Obieg biletów bankowych	„	1.086,944.130·—	— 7,290.170·—
razem	„	zł. 1.697,439,869·23	+ 2,205.391·40
5) Rk specjalny Skarbu państwa	„	75,000.000·—	bez zmiany
6) Inne pasywa	„	66,821.944·28	+ 1,092.217·63
	zł.	2.083,696.453·51	

Stopa procentowa:
8% od dyskonta weksli.
9% od zastawu papierów procentowych.

Kronika gospodarcza.

= **Cegła tanieje.** W związku z nieznacznym jeszcze ruchem w budownictwie popyt na cegłę nie osiągnął oczekiwanych przez przemysłowców ceramicznych rozmiarów. Sądząc z poczynionych przez cegielnie przygotowań, produkcja cegły przekroczy znacznie zapotrzebowanie w bieżącym sezonie. W związku z tem ceny cegły, z wyjątkiem okręgów o niedostatecznej podaży (Gdynia, Wilno, Stanisławów), okazują tendencję lekko zniżkową.

= **Rynek cykorji.** Według informacji Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, sytuacja w fabrykach cykorji znacznie się pogorszyła. Wpłynęła na ten stan przedewszystkiem ta okoliczność, że zbiór plantacji w roku ubiegłym nie odpowiedał normalnej wydajności 1 mrg. zaplantowanej powierzchni, wskutek czego zapasy z własnych plantacji skończyły się wcześniej, aniżeli tego się spodziewano. Surowiec w kraju trudny był do nabycia i to tylko po cenach bardzo wysokich, oferty zaś zagraniczne są tak stylizowane, że zawsze pozostawiają tamtejszym producentom otwartą furtkę do wycofania się nawet przy telegraficznem zatwierdzeniu limitowanej ceny surowca. Niezależnie od tego, odbiorcy, wskutek ciasnoty gotówkowej pokrywają z wielkim tylko trudem zobowiązania i to przeważnie nie w całości, lecz tylko częściowo. Wpływa to ujemnie na ruch w produkcji cykorji, albowiem wszelkie zapotrzebowania w materjałach pomocniczych, nie mówiąc już o robociźnie i świadczeniach państwowych, pokrywane być muszą gotówką.

= **Nawozy sztuczne.** Sezon wiosenny w przemyśle nawozów sztucznych jest ukończony. Obecnie wszystkie fabryki pracują przeważnie na skład. Zbyt soli potasowych zmniejszył się już znacznie w kwietniu. W ubiegłym miesiącu wysłano bowiem z Kałusza i Stebnika 5.400 tonn soli potasowych, podczas gdy w marcu 18.000 tonn, oraz 6.350 tonn kainitu (w marcu rb. 20.400 tonn). Roboty poszukiwawcze w rejonie gmin Kropiwnik-Hołyń dały dalsze pomyślne wyniki. W Stebniku stwierdzono istnienie nowych wartościowych złóż sylwinitowych na głębokości 905 m.

= **Budżet włoski.** W dniu 31 marca rb. zamknięcie rachunkowe budżetu włoskiego wykazało nadwyżkę, wynikającą z różnicy pomiędzy dochodami, które wyniosły 14.688 miljonów lirów a rozchodami, obliczonemi na 14.265 miljonów lirów. Ogólna suma długów państwowych wynosi 86.011 milj. lirów; w porównaniu z poprzedniem miesiącem nastąpiło zmniejszenie, wynoszące 500 miljonów lirów, z czego na wycofane bilety państwowe wypada 100 milj. zaś na amortyzację długów zagranicznych 400 milj. Obieg pieniędzy papierowych osiągnął 17.264 milj., zaś w dniu 29 lutego rb. wynosił on 17.270 milj. lirów.

= **Notowania węgla polskiego w Szwecji** w ostatnim tygodniu nie uległy zmianie. Anglja: Northumberland i Durham. Węgiel D. C. B. 14, Tyne Prime grubszy 13, drobny 9/6, Tyne Second grubszy 12, drobny 9. Szkocja: Fifershire 12/3 do 12/6, Prime Lethian 11/9, myty Doubles 12/6, Singles 11/6 i Pearls 10/6, Yorkshire Ass, Hards 14/9, Doubles 14/6, Singles 14/3, myty drobny 11/3.

= **Wypadki w Chinach.** W związku z wypadkami wojennemi, jakie mają miejsce w Chinach, Państwowy Instytut Eksportowy zaznacza, iż wypadki te nie mają najmniejszego wpływu na życie gospodarcze i stosunki w Chinach północnych i Mandżurji, które to kraje leżąc w sferze wpływów japońskich mają całkowicie zapewnione bezpieczeństwo i normalny bieg interesów. Niema więc dotychczas i nie należy się spodziewać w najbliższej przyszłości żadnych powodów politycznych do powstrzymywania się od transakcji z Dalekim Wschodem.

= **Ruch w Gdańsku.** W ciągu kwietnia przybyło do Gdańska razem 576 okrętów o łącznej pojemności 348 tys. 404 ton. rej. netto, w tem z ładunkiem 314 okrętów o łącznej pojemności 154.304 tonn rej. netto. W tym samym miesiącu opuściło port gdański 540 okrętów o łącznej pojemności 289.455 tonn rej. netto. W okresie od 1 stycznia do 30 kwietnia rb. przybyło do Gdańska 1968 okrętów o pojemności 1.248.590 t. rej. netto, w tem z ładunkiem 977 okrętów o pojemności 549.891 t. rej. netto. W tym samym okresie opuściło port gdański 1910 okrętów o łącznej pojemności 1.212.976 t. rej. netto, w tem z ładunkiem 1610 okrętów o pojemności 1.090.927 tonn rejestrowanych netto.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nałogu kupowania zagranicznych towarów.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 29-go maja. (Tel. wł.). Mocniejszą tendencja dla dewizy na Holandję. Z powodu ultima popyt na dewizy mniejszy. Całe zapotrzebowanie pokryte.

W obrotach pozagiełdowych dolar gotówkowy 8.88 i pół.

Rubel złoty 4.72 w żądaniu.

W obrotach międzybankowych Berlin 213.47 i pół.

Dla akcyj tendencja jeszcze mocniejsza.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 29-go maja. (Tel. wł.). Londyn 4.88 i trzy ósme. Paryż 3.93 i siedm ósmych. Bruksela 13.95, Rzym 5.27, Madryt 16.74, Berno 19.27 i trzy czwarte.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 29-go maja. (Tel. wł.). Londyn 43.50. Berlin 46.575—46.975, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46.70 do 46.90, Berlin (wypłaty na Poznań) 46.70—46.90, Gdańsk 57.38—57.63, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.35—57.50, Wiedeń (czeki) 79.49 do 79.77, Wiedeń (banknoty) 79.40—79.70, Zurych 58.15.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 29-go maja. (Tel. wł.). Unja 26.0, Herzfeld Victorius 50.0, Dr. May 108.0.

ZBOŻE.

Lwów, 29 maja.

Zwiększona podaż żyta i jęczmienia przy słabem zainteresowaniu spowodowała znaczne obniżenie cen.

Natomiast owies poszukiwany przy słabej podaży znacznie podrożał.

Otręby awansowały w cenie z powodu zredukowanego przemiału.

Tendencja z wyjątkiem owsa, zniżkowa, usposobienie spokojne.

Kursa ustalone na podstawie cen giełdowych: żyto 49.75—50.75, owies 42.75—43.75, hreczka 51.75—53.25.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: jęczmień browarniany 43.50—44.50, jęczmień przemiałowy 39—40, kukurudza rumuńska 40—40.50, mąka żytnia 65 proc. 75.—76, otręby żytnie 29.75—30.25, otręby pszenne 29.25—29.75.

Inne kursa bez zmiany.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 29 maja.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.8850—8.88.90.

W transakcjach międzybankowych płacono za dewizy: Nowy Jork 8.89 i pół—8.89 i trzy czwarte, Zurych 171 i trzy czwarte—172, Wiedeń 125.35—125.50, Berlin 213.10—213.35, Praga 26.38—26.41. — Podaż zarówno walut jak i dewiz zwiększona. Kursy słabsze.

Giełda dewizowa bezczynna.

Na giełdzie akcyjnej obroty naogół ożywione, przy kursach niejednolitych i dość dużym popycie. — Zwyżkę uzyskały akcje Gazoliny i Pezetów.

Notowano: Bank Małopolski 26.50, Chybie 5.30, Gazolina 36.25, Gazy 23, Pezet 7.75—8, Tesp 24.50—24.75.

W dziale akcji niekotowanych dokonano transakcji w: Sierszy el. 68.50, Schönie 62, Olkuszu 8.50 i dolarówce 84.50—85.50.

Tendencja niejednolita.

Usposobienie naogół ożywione.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna akcji	Kursa szacunkowe z 31. XII. 1927	Akcje kotowane	29 maja	25 maja	24 maja
8·00	5.000	100	93·75	Bank Hipoteczny	—	105	110
60	100000	100	155·00	Bank Polski	—	180—181	—
—	6.000	100	105·00	Bank Przemysłow.	—	—	105
—	3.000	—	0·00	Bank Ziem. kred.	—	—	—
12·00	4.000	100	156·50	Browary	—	151	—
6·00	6.250	100	171·00	Chodorów	—	154	—
0·50	3.000	—	5·85	Chybie,	5·30	—	—
0·04	—	—	1·90	Lokomotywy	—	—	—
0·02	—	—	0·10	Gafota	—	—	—
4·00	1.800	20	33·50	Gazolina	36·50	35·75—36·00	36·—36·25
1·—	220	20	24·75	Gazy Wschodnie	23·00	23·00—23·75	—
—	2.000	100	92·50	Górka	—	—	—
15·0	—	100	2·50	Niemojowski	—	—	265—270
4·—	2.625	25	70·00	Oikos	—	—	—
2·50	2.500	10	35·50	Parowozy	—	—	—
0·02	750	25	4·75	Pezet	7·75	—	—
—	—	—	2·60	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0·22	Polska nafta	—	—	—
—	—	30	0·00	Rakszawa	—	—	—
—	—	—	13·50	Siersza górn.	—	10·40	10·40
2·50	5·000	25	26·50	Tespy	24·50—24·75	24·50—24·75	24·75
1.25	3.500	100	21·15	Zieleniewski	—	66·40	—
—	—	—	66·50	5% państ. poż. kon.	—	—	—
				Akcje niekotowane			
—	6.000	50	46·00	Cegielski	—	44.50	—
—	—	—	0·03	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	0·45	Foresta	—	—	—
—	—	—	1·45	Gazy Zachodnie	—	—	—
—	—	—	0·50	Gazociągi	—	—	—
1·75	500	—	22·25	Jaworzno	—	—	—
—	—	—	0·20	Len	—	—	—
—	—	—	21·00	Lesienice	—	—	—
—	—	10	0·70	Olkusz	8·50	—	—
0·10	—	—	0·45	Pol. Przem. Nafi.	—	—	—
5·10	2.010	10	295·00	Przeworsk okaz.	—	—	—
18·00	5.500	—	270·00	Przeworsk imien.	—	—	—
10.00	5.500	—	2·00	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	58·00	Schön	62	—	—
—	—	—	66·00	Dolarówka	84·50—85·50	84·85	84·25—85·25

✝

Za spokój duszy ś. p.

Heleny Mordkowicz

odbędzie się **Msza św.** w kościele OO. Bernardynów w piątek dnia 1-go czerwca o godz. 9-ej na którą zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Siostra i rodzina.

OGŁOSZENIA.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz.

PŁACIMY wysokie ceny za **złoto, brylanty i perły Dąbrowski-Rozwarzawski, Lwów.** (Hotel Georgea) Akademicka 2. Oszacowanie bezpłatnie. 4960

KAPELUSZE i wozie żałobne poleca Topolnicka, Kopernika 1. Pasaż Mikolascha I. p. 4802

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seltenreich, Lwów, plac Marjacki 5. 4308

KĄPIELOWE płaszcze, czepki, trykoty, ręczniki w ogromnym wyborze **„Sport"**, plac Halicki 3. 5304

NAJPIĘKNIEJSZA garderoba dla dzieci we wielkim wyborze **„Sport"**, plac Halicki 3. 5304

BERETY francuskie dla pań, panów i dzieci w rozmaitych kolorach **„Sport"**, plac Halicki 3. 5304

CHEMICZNĄ FABRYKĘ MAŁĄ wraz z laboratorjum chemicznem, kompl. urządzona z kotłami parowemi, destylacyjnemi itd. posiadam. Oczekuję propozycji pod: sprzedaż, dzierżawa lub spółka do „Słowa Polskiego". 5198

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. — Nowacki ul. Piłsudskiego 17. 5384

KOSZULE kolorowe męskie najmodniejsze poleca **tanio Gobrzel Żywczak,** Kilińskiego 1. 5192

MEBLE wszelkiego rodzaju solidne poleca Miejska Wystawa Lwów, plac Halicki 10 w podwórzu. 5298

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seltenreich, Lwów, pl. Marjacki 5. 4305

KAMIENICA słoneczna komfort okolica Potockiego do sprzedania. Zgłoszenia Stanisław Abl., magazyn papieru Legionów 11 4788

DOGI arlekińskie, szczenięta 8-tygodniowe do sprzedania, Lwów, ul. Orzeszkowej 4. 5335

KUPIĘ willę komfort z ogrodem blizko tramwaju Zgłoszenia z opisem i podaniem ceny pod „M. K." Biuro ogłoszeń Scherera Pasaż Hausmana. 5415

WILCZURY rasowe 4-ro tygodniowe do sprzedania po 35 zł. Pohulanka 10 między 5-7 wiecz. 5460

SAMOCHÓD cztero osobowy, mały w cenie 800 dolarów sprzeda **Cyclecar,** Lwów, Romanowicza 9. Telefon 20-01. 5308

POŃCZOCHY gumowe po cenach okazyjnych — „MAŁGORZATA" Lwów, ul. Batorego 34, II p. 5208

BIŻUTERJĘ wszelką, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej Wł. Buszek, Lwów Akademicka 6, telefon 18-48. 3307

DO SPRZEDANIA LUB ZAMIANY za realność we Lwowie posiadłość wiejska 17 morgów blisko Lwowa, dwa domy mieszkalne itd., sad, staw, obok las — położenie urocze. — Informacje kancelarja adwokata Grzesika i Korenckiego Lwów, ul. Bourlarda l. 2. 5293

WILLĘ inwestowaną piętrową, o 12 wolnych ubikacjach, z elektryką, garażem, pół morgowym sadem w Brzuchowicach sprzeda Biuro Wołowicza, Lwów, Sapiehy 9. 5379

FORTEPIAN Fritza do sprzedania. Oglądać można na ul. Zyblikiewicza 24 mezanin, drzwi Nr. 8 od 1-szej do 2-giej popoł. 5380

PIANINA nowe od 2.200 złotych na dogodne raty. Nowacki, ul. Piłsudskiego 17. 5385

SPRZEDAM tanio 8 morgów parcel obok stacji Persenkówki. Wiadomość portjer. Bank. Hipoteczny, plac Halicki. 5389

KOŁDRY materace, koce, poduszki, prześcieradła **poleca najtaniej** 1056
K. SKIBIŃSKI, Lwów Kopernika 4

ZAKŁAD ZEGARMISRTRZOWSKI
Marjana DAJEWSKIEGO
LWOW, AKADEMICKA 20.
poleca zegary, zegarki wykonane najstaranniej i najtaniej oraz przyjmuje 5440 wszelkie roboty w zakres zegarmistrzowstwa wchodzące.

MAJĄTEK ziemski rolno - naftowo - lasowy 1400 mg. okazyjnie do sprzedania. Biuro Pośrednictwo, Drohobycz. Piłsudskiego 2. 5403

SALONY ANTYCZNE I NOWOCZESNE JADALNIE, SYPIALNIE, KOMODY, garnitur klubowy, rozmaite meble sprzeda okazyjnie
HALA AUKCYJNA, Akademicka 3, I. p
Tel. 36-54. 5427

Przerabia i pokrywa tanio i dobrze
Kołdry, Materace
FABRYKA POŚCIELI
Koralnicka 6. 5233 **Tel. 37-72.**

KOŁDRY
WŁADYSŁAW WEBER Lwów DATOREGO 28

ROWER oryginalny amerykański „Columbia" używawany do sprzedania Krawjański & Spółka, — plac Marjacki 8. 5474

SPRZEDAM ubranie sportowe zupełnie nowe z pierwszorzędnej warszawszej firmy. Zgłoszenia „100 zł." Słowo Polskie. 5493

FORTEPIAN dłuższy za 950 zł. i fortepian krótki krzyżowy sprzedam tanio. Kopernika 26 Sklenarski 5480

KURCZĘTA, drób wszelki stale zakupujemy w każdej ilości. Zgłoszenia: Składnica pensjonatów, Zakopane. 5493

REALNOŚĆ dwupiętrową centrum wolnych 20 ubikacyj, sprzedam. Zgłoszenia „Okazja" administracja. 5468

MEBLE nowe i **antyczne** częściowe i kompletne urządzenia pokojowe, meble tapicerskie poleca po cenach przystępnych. Stolarnia w podwórzu, Kołłątaja 5. **Zaliński.** 5488

PRZERABIA I POKRYWA
KOŁDRY - MATERACE
znany z dobroci magazyn pościeli
W. IŻYCKIEGO LWÓW, Kopernika l. 3.

LEŻAKI od 12 zł.
Wyroby **KOSZYKARSKIE**
4817 **KILIMY**
ZABAWKI
Sztuka ludowa
Filja **Kopernika 11**
Halicka 5 — LWÓW — telef. 2609
tel. 3082 **Ludwik Hegedüss.**

Na lato! Rozmaite **obuwie** hygieniczne, trwałe, wygodne i tanie, z płótna, skóry, sukna, filcu itp. poleca i wykonuje **Fabryka pantofli** Lwów, ul. **Wronowska 4,** także do nabycia po cenach ściśle fabrycznych w **„Uniwersum"** pasaż **Mikolascha.** Żelowanie i inne możliwe naprawki uskutecznia po cenach własnych. 4209

BILETY WIZYTOWE
WYKONUJE NAJTANIEJ
DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.

VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonarjuszy Banku Ziemian S. A. we Lwowie w likwidacji

odbędzie się

dnia 18 czerwca 1928 r. o godz. 11-tej przedpoł. w sali dyrekcyjnej we Lwowie, przy ul. Kopernika 20 I. p. z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie likwidatorów za VIII. rok administracyjny i przedłożenie bilansu oraz rachunek strat i zysków per 31 grudnia 1927.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Zatwierdzenie bilansu oraz rachunek strat i zysków za rok 1927 oraz udzielenie absolutorium Radzie Nadzorczej oraz Likwidatorom.
5. Wybór 5 Członków Rady Nadzorczej.
6. Wybór Komisji Rewizyjnej (5 Członków i 3 Zastępców).
7. Wolne wnioski.

Akcjonarjusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu zechcą w myśl § 54 statutu conajmniej na 6 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia akcje swoje wraz z niezapadłymi kuponami i talonami złożyć w kasie Banku, na które wydane im będą imienne legitymacje, uprawniające do wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu.

Akcjonarjusze mogą swe prawo głosowania wykonać osobiście lub przez pełnomocnika należycie wykazanego, który nie musi być akcjonarjuszem.

We Lwowie, dnia 26 maja 1928.

Rada Nadzorcza.

5484

Franciszek Niewczyk
Lwów, ul. Gródecka 25.
Telefon № 25-76.
Krajowa Wytwórnia **Instrumentów muzycznych** poleca pierwszorzędne instrumenty własnego wyrobu pod gwarancją po cenach przystępnych na warunkach dogodnych. — Przyjmuie naprawy i przeróbki. Zawodowi muzycy otrzymują opust. 4545

Wyprawy, Pensjonaty, KOŁDRY satynowe 23 zł. MATERACE z trawy morskiej 33 zł. MATERACE z włosienia 75 zł. PODUSZKI, PRZEŚCIERADŁA, POSZEWKI, ŁÓŻKA, DYWANY, CHODNIKI poleca znany magazyn pościeli 5410
W. IŻYCKIEGO
LWÓW – Kopernika 3.

MOTORY ROPNE
Diesla, gazowe. benzynowe, elektryczne, Tokarki, Wiertarki, Strugarki, Gatry, Piły taśmowe, Pompy, Sikawki, Windy, Wielokrążki, Sztance, Torfiarki, Centralne ogrzewania, Wagi, Pasy, Gurty, Transmisje, Łożyska kulkowe, 5476 poleca na dogodne spłaty
„PILOT" Lwów, ul. Batorego 4.
Rok założenia 1910. Tel. 1-79.

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

APTEKA Simona w Drohobyczu poszukuje współpracownika, chrześc. Polaka. 4915

PRACOWNIKA biurowego, katolika, dobrego korespondenta polskiego, poszukuje zaraz poważna firma. Wyczerpujące oferty w Administracji pod „Węgiel". 5396

DUŻE BIURO
WE LWOWIE
poszukuje od zaraz siły biurowej władającej w słowie i piśmie po francusku, a piszącej biegle na maszynie po polsku. Listy pod **„Siła biurowa katolicka"** do Biura dzienników Lwów, Jagiellońska 7. 5444

Do wielkiej firmy naftowej
potrzebny od zaraz
zdolny urzędnik buchalteryjny
Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Zdolny urzędnik". 5482

POSADY POSZUKIWANE.
4 grosze za wyraz.

DLA FRANCUZEK, NIEMEK oraz nauczycielek Polek z konserwacją francuską, muzyka ma pierwszorzędne posady Biuro nauczycielski Marji Rechter, Lwów, Kłonowicza 10. od 11—1. 5445

BUCHALTER-korespondent lat 36 z długoletnią praktyką zmieni posadę. Zgłoszenia: Janowicz, ul. Królowej Jadwigi 25. 5310

PRACOWITA kucharka szuka posady do lepszego domu do wszystkiego z gotowaniem, praniem i prasowaniem męskiej bielizny albo za pokojowę Zgłoszenia do Słowa Polskiego „Wierna kucharka" 5462

OSOBA starsza szuka pracy Zgłoszenia: „Bardzo małe wymagania" do administracji. 5497

POMOCNIK gospodarczy, szkoła rolnicza i kilkoletnia praktyka poszukuje posady od zaraz po kawalersku. Przybyłów p. Tłumacz. 5496

DZIEWCZYNKA z siedmioma klasami poszukuje posady do 1 dziecka od 2 lat w lepszym domu katolickim do administracji Słowa Polskiego pod „Anusia". 5383

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
8 groszy za wyraz.

DAM większe **mieszkanie** komfort. w centrum w nowej willi za czynszem normalnym za udzielenie lub wystaranie się większej pożyczki hipot. na 1 miejsce. Tamże wynajmę mieszkanie 2 i 4 pokoj. za czynszem z góry, lub udzieleniem zabezp. oprocent. pożyczki. Informacje „Nowa Reklama", Batorego 26 pod „Mieszkanie 5455

DO wynajęcia 4—5 pokoi, przedpokój, łazienka, pełny komfort. Roczny czynsz sześć tysięcy złotych płatny z góry. Oferty do administracji pod „Zwrot remontu i przeprowadzki". 5464

POSZUKUJĘ 2—3 pokoje z kuchnią, komfortem Dam roczny czynsz z góry. Zgłoszenia do administracji pod „Doktór". 5471

POKOJ piękny, front Akademicka, umeblowany, dla dystyngowanego pana do wynajęcia. Szymona, boczna Batorego 1. II. p. drzwi 4. 5473

POKOJ frontowy z osobnem wejściem z przedpokoju Jabłonowskich 44, m. 5, 4—7. 5363

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

ZAKŁAD im. Żmichowskiej Mochnackiego 38, wpisy codziennie 12—1. Szkółka przygotowawcza, **lic.eum** gimnazjum. Wzorowy pensjonat, liczba uczennic ograniczona. 5457

STARSZY korepetytor poszukuje lekcji na wyjazd na bardzo skromnych warunkach. Zgłoszenia do Administracji „Słowa" pod „Rutynowany". 5439

Uniwersytecka
Szkoła Pielęgniarek i Higjenistek
w Krakowie otwiera nowy kurs d. 1. września b. r. Nauka trwa 2 lata; przyjmuje się tylko internistki. Wykształcenie: 6 klas gimnazjalnych lub równorzędne. Zgłoszenia: Dyrekcja Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarek i Higjenistek, Kraków, Kopernika 23. 5487

MAŁŻEŃSTWA.
15 groszy za wyraz.

PANIENKĘ miłą, skromną, gospodarną, najchętniej sierotę z prowincji — pozna w celu natychmiastowego małżeństwa (w lipcu lub sierpniu urlop) poważnie myślący kawaler. urzędnik etat. X. st. we Lwowie (własne mieszkanie), zdrów, niebrzydki, lat 28, średniego wzrostu szatyn. Posag 5—10 tys. zł. potrzebny. Pośrednictwo rodziny będzie przyjęte. Nieanonimowe zgłoszenia z fotografją (za zwrot i dyskrecję ręczy honorem) proszę nadesłać do adm. Słowa pod „Tadeusz". 5461

PENSJONATY I UZDROWISKA

TRUSKAWIEC Pensjonat „Ig" pokoje z całem utrzymaniem, wikt zdrowy, smaczny, także jarski i djetetyczny, pokoje jasne, słoneczne. 5463

LETNISKO w Dołędze dwór — las rzeka, 7 zł. dziennie, zamówienia Bartosiński. ul. Bielowskiego 4 II p., tel. 37-65, godz. 3—5. 5389

RYMANOW-ZDRÓJ wynajmę pokoje, wspólna kuchnia sezonowo. Wyspiańskiego 23 I. p. między 2—5 5458

W TATAROWIE górskiej okolicy do wynajęcia pokoje z całem utrzymaniem po niskiej cenie. Wiadomość Tatarów willa Leśna A. Nadachowska. 5399

Pensjonat Żorniska
p. Domażyr koło Lwowa
poleca pokoje z kompletnem utrzymaniem Ceny od 5-50 zł. dziennie — zależnie od pokoju. 5472

NIEMIRÓW-ZDRÓJ
stacja kolejowa Rawa-Ruska
wygodne autobusy do Rawy-Ruskiej, (godzina) do Lwowa (2½ godziny) codziennie.
KĄPIELE SIARCZANE, BOROWINOWE, PRZYRODOLECZNICTWO.
POCZĄTEK SEZONU 10 MAJA.
Do 20 czerwca i od 20 sierpnia — ceny zniżone. - Nowe łazienki borowinowe, odnowione siarczane. — Wszelkich wyjaśnień udziela **ZARZĄD.** 5477

Letnisko Podkarpackie
Felsztyn-Dwór
Otwarcie sezonu 1 czerwca. Wygodne pokoje, elektryka, duży park, tennis, fortepian, kąpiele rzeczne. Kuchnia zdrowa i obfita. Stacja i poczta w miejscu. 5475

L. 1281/28. **Mościska, dnia 21 maja 1928.**

Konkurs

Wydział powiatowy w Mościskach Województwo lwowskie rozpisuje konkurs na posadę inżyniera drogowego z poborami VIII grupy, szczebel A uposażenia urzędników państwowych wraz z 15% dodatkiem komunalnym i zwrotem kosztów podróży i djet.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Mościskach do dnia 15 czerwca 1928 poparte:

1. Świadectwami złożonych dwóch egzaminów państwowych.
2. Świadectwem z 2-letniej praktyki przy budowie dróg i mostów
3. Metryką chrztu, wykazującą nieprzekroczenie 40 roku życia.
4. Życiorysem.

Po roku przysługuje prawo do stabilizacji. — Pierwszeństwo mają inwalidzi wojenni.

Komisarz rządowy:
Drohojowski m. p.
5273

MAGISTRAT MIASTA KAŁUSZA. Kałusz, dnia 25 maja 1928 r.
L. 4143/28.

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Prywatne Gimnazjum miejskie, typu staro-klasycznego w Kałuszu ogłasza niniejszem **konkurs** na posadę:

a) Kierownika Zakładu, tudzież
b) na posady nauczyciela filologji klasycznej i nauczyciela gimnastyki na rok szkolny 1928/1929 — to jest od 1 września 1928.

Wymagane są pełne kwalifikacje dla szkół średnich, a bezwarunkowo ze zwolenie Min. W. R. i O. P. na nauczanie w roku szkolnym 1928/1929.

Pobory analogiczne jak w zakładach państwowych z 10% dodatkiem.

Podania z odpisami świadectw należy wnosić na ręce Magistratu miasta Kałusza w terminie do dnia 10 czerwca 1928.

Burmistrz:
( ) Sokół.
5409

Dyrekcja gimnazjum im. Z. Krasińskiego w Dolinie.
5296
KONKURS
na posady nauczycieli(lek) języka polskiego, łacińskiego, greckiego, niemieckiego, historji, geografji z przyrodą, matematyki i fizyki, rysunków i śpiewu, każdy przedmiot, ewentualnie w połączeniu z propedentyką filozofji lub rysunkami.
Wymagania: pełny egzamin nauczycielski, egzamin naukowy lub zezwolenie nauczania na rok szkolny 1928/29. Wynagrodzenie wedle umowy. Podania z dowodami studjów i egzaminów do Dyrekcji gimnazjum w terminie do 14 czerwca b. r.

W Państw. Sr. Szkole Rolniczej Liceum Krzemienieckiego
w Białokrynicy
EGZAMIN WSTĘPNY
dla kandydatów na I-szy kurs wydziału rolniczego i leśnego odbędzie się 23, 25 i 26 czerwca 1928 roku.

Dla kandydatów o dodatnim wyniku konkursu z egzaminu wstępnego przewiduie się 2 miesięczna (przy szkole) praktyka wstępna, odpowiednie wykonanie której, decydować będzie o zaliczeniu kandydata w poczet uczniów I-go kursu.

Wymagane wykształcenie: 4-y klasy szkoły średniej lub 7 klas szkoły powszechnej.

Szczegóły w prospektach, wysyłanych na żądanie. — Adres szkoły: poczta Krzemieniec, wojew. Wołyńskie. 483

POKOJE z całem utrzymaniem we dworze w pięknej zdrowej okolicy, blisko Lwowa. Wikt pierwszorzędny, oświetlenie elektryczne tennis, fortepian, radio, telefon. Od czerwca do września włącznie. Zgłoszenia pod „Lato" do administracji Słowa Polskiego. 5470

DO wynajęcia na lato w willi „Halins" w Siankach 2 pokoje. Wiadomość na miejscu lub Pijarów 41. I. p. 5469

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

FUTRA do przechowania przyjmuje, pełna gwarancja asekuracyjne wszelkie przeróbki i reperacje obecnie o 50% taniej. Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 10. (Boczna Romanowicza). 4711

FUTRA przerabia i przefasonowuje podług najnowszych żurnali (1929) na dogodne spłaty miesięczne. Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 10, boczna Romanowicza 4653

KANCELARJA adwokacka na prowincji zaraz do objęcia tylko dla Polaka. Oferty do Administracji pisma pod „Korzystne". 5390

PANI z towarzystwa ze znajomością obcych języków z wyższem wykształceniem muzycznem wyjedzie w miesiącach wakacyjnych na wieś lub do miejscowości kąpielowych w charakterze towarzyszki, sekretarki, nauczycielki. Zgłoszenia pod „Konserwatorjum" do Administracji „Słowa Polskiego". 5090

O POROZUMIENIE trudno tę drogą. „Z odwagą" znaczy oczekiwany list do domu. 5494

Najpoczytniejsze pismo jest „Słowo Polskie".

„FOSFOR"
FABRYKA NAWOZÓW SZTUCZNYCH
LWÓW
BATOREGO 32/I. p. Telefon 50-69.

SUPERFOSFATY: kostne i fosforowo-azotowe, MINERALNE i amoniakalne
REFORMFOSFATY: kostne i mineralne od 18 do 20% P_2O_5!! 519
TOMASYNY: Columeta" — „Gwiazda" i inne krajowe i zagraniczne
SOLE potasowe i KAINIT — AZOTNIAK — SALETRA (Chorzowska) amonowa,
SALETRA chilijska — SIARCZAN amonowy, Wapno nawozowe palone i mielone
FOSFORYTY palone i mielone (CaO i rozp. P_2O_5). [(97% CaO) – Wapno budowlane.

Dostawa wagonowo i detalicznie po cenach fabr na najdogodniejszych warunkach kredyt.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Antoni Skrzyczyński. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15